

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 171 (10043)

Poznań, czwartek 29 lipca 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Premier Węgier przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza przybędzie wkrótce do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — György Lazar. (PAP)

Dotrzymali słowa

Sukces budowniczych kopalni w Bogdanie

Zaczęło się w maju, kiedy to budowniczowie kopalni pilotująco-wydobywczej w Bogdanie na terenie Lubelskiego Zagłębia Węglowego — ekipy Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Mysłowic, podjęły zobowiązanie wykonania w ciągu kwartału 320 metrów bieżących szybu. Wczoraj nadzorca inż. Zbigniew Stanęk, wyjeżdżając razem z brygadą z szybu, złożył meldunek stwierdzający, że podjęte zobowiązanie zrealizowane zostało w okresie 2,5 miesiąca. Jest to duży osiągnięcie; szyb pierwszy ma już 370 m. głębokości i wszystko wskazuje na to, że pod koniec bm. I lub na początku sierpnia osiągnie 400 metrów. (PAP)

Najsilniejsze na świecie od 1964 roku?

Dwukrotne trzęsienie ziemi w Chinach

6 mln osób na ulicach Pekinu

Wczoraj nad ranem (czasu miejscowego) w północno-wschodnich Chinach nastąpiło silne trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się w pobliżu miasta portowego Tiencin.

Władze chińskie nie podały żadnych informacji na temat szkód spowodowanych przez wstrząsy. Natomiast amerykański ośrodek geologiczny w Golden (Kolorado) określił siłę wstrząsów na 8,2 stopnia w skali Richtera. Według ośrodka, było to najsilniejsze trzęsienie ziemi na świecie od roku 1964.

Jak informuje pekiński korespondent PAP, około 3,40 nad ranem mieszkańców Pekinu, oddalonego o 160 km od Tiencin, obudziły mocne wstrząsy podziemne, które trwały przez kilka minut. Wyraźnie odczuwano kołysanie ścian budynków. Przerazona ludność wybiegła na ulice.

Korespondenci agencji zachodnich donoszą o stratach materialnych. W starej części Pekinu legło w gruzach wiele budynków, a w nowoczesnej dzielnicy, gdzie mieszkała ludność, gdzieś niekiedy widać nożycy pogotowia, z czego wnioskujemy, iż są ofiary w ludziach.

Reuter pisze, że Pekin przypomina wielki obóz uchodźców. 6 mln ludzi przebywa na ulicach, pod gołym niebem. Władze miasta, obawiając się dalszych wstrząsów, zabroniły mieszkańcom powrotu do domów.

Między Pekinem a resztą kraju została przerwana komunikacja kolejowa oraz połączenia telefoniczne.

Władze Pekinu uważają, że niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi nadal grozi miastu. Stąd też służba medyczna i straż pożarna znajdują się w pełnym pogotowiu. Co pewien czas — występują lekkie

Obywatelska dojrzałość obowiązuje na każdym kroku

P. Jaroszewicz przyjął delegację robotników Radomia

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj delegację pracowników największych radomskich zakładów przemysłowych.

Udział w spotkaniu wzięli również: I sekretarz KW PZPR — Janusz Prokopiak, wojewoda radomski — Roman Maciejowski i I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu — Tadeusz Wesołowski.

Spotkanie miało charakter szczerzej, otwartej i bezpośredniej rozmowy. Punktem wyjścia były w niej okoliczności, w jakich 25 czerwca br. doszło w Radomiu do ulicznych incydentów oraz zakłócenia przez elementy pasyżnicze i chuligańskie porządku publicznego w mieście. Są to — mówiono — bolesne dla wszystkich radomian doświadczenia. Klasa robotnicza, społeczeństwo miasta, wszyscy ludzie pracy starają się z nich wyciągać wnioski, po to by już nigdy w przyszłości wydarzenia takie nie powtórzyły się, by miasto o chlubnych tradycjach robotniczych mogło spokojnie pracować i rozwijać się. Wszyscy za bierający głos robotnicy akcentowali, że przytłaczająca

większość społeczeństwa Radomia stanowią ludzie uczciwi i solidni, popierający politykę partii i rządu, którym głęboko na sercu leżą sprawy rozwoju kraju i pomyślność miasta, w którym żyją i pracują.

Mówiono na spotkaniu o stratach moralnych i materialnych spowodowanych w Radomiu wydarzeniami z końca czerwca. Jesteśmy w stanie — podkreślano przy tym — odrobić straty. Tej po wielokroć wyrażanej na spotkaniu ambicji towarzyszyły nie deklaracje lecz oparte na konkretnych zapewnieniu, iż w Radomiu widoczny jest wzrost aktywności, zaangażowania i inicjatywy załóg robotniczych wszystkich zakładów pracy. Robotnicy pomyślnie realizują i przekraczają planowe zadania, podejmują nowe zobowiązania, dobrze służą krajowi.

Jednym z istotnych wątków rozmowy były zagadnienia ludzkich postaw. Akcentowano przy tym znaczenie takiej codziennej działalności politycznej i ideowo-wychowawczej, która od najmłodszych lat wpaja szacunek dla ludzkiego, rzetelnego wysiłku, szacunek do mienia społecznego, kształtuje po stawy świadome nie tylko praw, ale i obywatelskich powinności.

Wypowiedzi robotnicze i robotników nawiązywały często do szerokiego możliwości dalszego rozwoju Radomia — miasta i województwa, które choć młode ma już na koncie liczne sukcesy. Jedyną na dzisiaj i najlepszą — podkreślano — drogą udukowienia tego, iż ludzie pracy Radomia będą wiernie służyć partii i narodowi jest teraz i będzie w przyszłości wydajna, rytmiczna, rzetelna praca i obywatelska dojrzałość na każdym odcinku. Uczestnicy spotkania prosili premiera Piotra Jaroszewicza, by zapewnienia te przekazał I sekretarzowi KC PZPR — Edwardowi Gierkowi.

Do wypowiedzi radomskich robotników nawiązał w swym wystąpieniu Piotr Jaroszewicz, który zaakcentował, że na dro-

dze, która wiedzie nasz kraj ku postępowi i pomyślności nie i nikt nie może nam przeszkodzić. Sięgając jednak do doświadczeń — zarówno tych do brych jak i złych — należy — powiedział premier — wyciągać prawidłowe wnioski i nauki na przyszłość. Chodzi bowiem o to, aby nadal było szybkie tempo realizacji zadań związanych z wszechstronnym, społecznym i gospodarczym rozwojem Polski Ludowej.

Zwracając się do uczestników spotkania P. Jaroszewicz omówił następnie różne aspekty pracy ideowo-wychowawczej, której celem zasadniczym jest — jak stwierdził — tworzenie atmosfery sprzyjającej wzrostowi aktywności zawodowej i społecznej wszystkich ludzi pracy. Społeczeństwo Radomia, a szczególnie załogi zakładów pracy powinny zwiększyć swój wpływ na całokształt spraw i sytuacji w swym mieście. Należy przy tym stale i konsekwentnie troszczyć się o to, aby do głosu nie dochodziły elementy zakłócające codzienne życie Radomia. Liczymy — podkreślił premier — że świadomi niedawnych bolesnych doświadczeń potraficie wyciągać prawidłowe wnioski. Osiągnąć to można przez prowadzenie w pracy polityczno-wychowawczej na każdym odcinku realizacji zadań postawionych przez VII Zjazd PZPR.

Dalszą część wystąpienia Piotr Jaroszewicz poświęcił scharakteryzowaniu aktualnej sytuacji gospodarczej w kraju, koncentrując się na kompleksie spraw związanych z te gorocznymi zadaniami gospodarczymi. Na tym tle prezes Rady Ministrów omówił problemy równowagi ekonomicznej, sprawy związane z potrzebą wysokowydajnej, oszczędnej i nowoczesnej pracy.

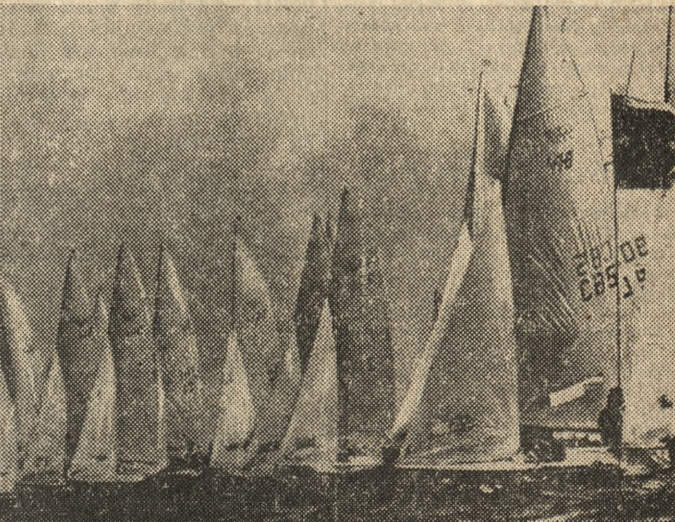
Kończąc swe wystąpienie Piotr Jaroszewicz wyraził przekonanie, iż ludzie pracy Radomia będą wnosili coraz większy wkład w doniosłe dzieło rozwoju Polski Ludowej.

PAP

Polscy piłkarze w finale

Dobry start kajakarzy

Wczoraj w Montrealu walkę o olimpijskie medale rozpoczęli kajakarze. Reprezentanci Polski dobrze spisali się w wyścigach eliminacyjnych i prawie wszyscy awansowali do finału. Poniżej podajemy rezultaty śródkonkurencji olimpijskiej, które otrzymaliśmy do chwili zamknięcia numeru. Natomiast na stronie 4 publikujemy wyniki jakie nadeszły z Montrealu w nocy z wtorku na środek (czasu polskiego), między innymi rezultaty piłkarskich spotkań półfinałowych.



Olimpijskie regaty żeglarzy rozgrywane są w Kingston. Na zdjęciu: start do regat w klasie 470.

Fot. — CAF

KAJAKARSTWO

W 11 dniu Igrzysk rozpoczęły się regaty kajakowe.

Składają się one z 11 konkurencji, a do 10 zgłoszono reprezentantów Polski. W ostatniej chwili zre-

zrow. Pod koniec dystansu Kamińska zademonstrowała wspaniały finisz i pewnie wygrała zdobywając miejsce w półfinale.

WYNIKI

500 m K-1 kobiet

1. przedbieg

- | | |
|---------------------------|-----------|
| 1. Ewa Kamińska (Polska) | — 2.12,38 |
| 2. C. Zlrzow (NRD) | — 2.12,54 |
| 3. K. Rajnai (Węgry) | — 2.14,30 |
| 4. M. Mihoreanu (Rumunia) | — 2.15,00 |

Dokończenie na str. 4

GS z Gniezna krajowym wicemistrzem gospodarności

Kilkakrotnie w ostatnich latach Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gnieźnie plasowała się wśród najlepszych GS-ów woj. poznańskiego w tradycyjnym współzawodnictwie o miano „Mistrza gospodarności i kultury”. Nigdy jednak nie odniosła takiego sukcesu, jak w niedawno podsumowanym konkursie za rok ubiegły. Pewnie zwyciężyła w rywalizacji wojewódzkiej, a wśród blisko 2 400 spółdzielni działających w Polsce, przyniosła jej tytuł krajowego wicemistrza gospodarności i kultury. Ustąpiła tylko GS z Białej Prudnickiej (woj. opolskie).

Na sukces gnieźnieńskiej spółdzielni złożyły się jej osiągnięcia w różnych dziedzinach, dotyczące przede wszystkim ubiegłego roku, ale jednocześnie będące procentującym rezultatem dobrej roboty w poprzednich latach. Przekroczyła ona wszystkie szeszoletnie wskaźniki ekonomiczne. Rozbudowano również bazę GS, która jest teraz swobodnym centrum handlowo-usługowym. Świadczy się też w gminie coraz więcej usług typowo rolniczych, a szczególnie podwojeniem cieszy się bezpośredni odbiór żywności z gospodarstw domowych. Wzrostu doznały również sprawy bhp i socjalno-bytowe załogi.

W nagrodę za II miejsce w kraju, spółdzielnia otrzymała od Zarządu Głównego Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, Prezydium ZG ZZ Pracowników Handlu i Społdzielczości oraz ZG ZSMP, pod egidą których współzawodnictwo jest prowadzone, 1,5 mln zł na inwestycje i 108 000 zł do podziału wśród pracowników. (bop)

Katastrofa samolotu czeskosłowackiego

Agencja CTK informuje, że wczoraj w pobliżu Bratysławy na stacji katastrofa samolotu Czechosłowackich Linii Lotniczych „CSA”. Na pokładzie samolotu, poza załogą, znajdowało się 70 pasażerów. Na miejscu katastrofy natychmiast rozpoczęła się akcja ratownicza. Przybyła komisja specjalistów dla zbadania przyczyn katastrofy. (PAP)

krótko

Umowa lotnicza PRL — Indie

Oficjalne delegacje Polski i Indii parałowały w Delhi układ w sprawie komunikacji lotniczej między obu krajami. Układ został podpisany przez przedstawicieli obu rządów. Uzgodniono, że 2 razy w tygodniu samoloty „Lot” latać będą do Kalkuty oraz do Bombaju lub Delhi. Samoloty „Air India” zapewnią łączność 2 razy w tygodniu z Warszawą lub Gdańskiem.

Rokowania SALT

W Genewie odbyło się wczoraj kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

Przywódcy Rumunii w Bułgarii

Sekretarz generalny RPK prezydent Rumunii N. Ceausescu spotkał się w Warnie z I sekretarzem

KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB T. Ziolkowem. Przywódcy obu krajów omówili dwustronne stosunki oraz wyrazili zaufanie do ich pozytywnego rozwoju w duchu przyjaźni i braterskiej współpracy. W Bułgarii przebywał również premier rządu rumuńskiego M. Manescu.

Wypowiedź R. Chandry

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, R. Chandra stwierdził na konferencji prasowej w Budapeszcie zorganizowanej w związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą podpisania Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, iż duch Helzinek żyje i stanowi rezerwowanie, że odprężenie między narodowe będzie się nadal pogłębiało. R. Chandra podkreślił jednak, że silne są na świecie siły, które dążą do powstrzymania procesu odprężenia, do przywrócenia atmosfery napięcia; dlatego też trzeba w dalszym ciągu walczyć o pokój, o wprowadzenie w życie ducha konferencji helsińskiej.

Uwolnienie działacza KPH

Decyzja trybunału madryckiego tymczasowo wypuszczono na wolność członka Komitetu Wykonawczego KC Komunistycznej Partii Hiszpanii — F. Romero Marina.

marin został aresztowany w kwietniu 1974 r. pod zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji politycznej.

Podziemna próba jądrowa

We wtorek na poligonie Yucca Flat w stanie Nevada (90 mil na północny zachód od Las Vegas) przeprowadzono 11 w tym roku w USA podziemną próbę jądrową. Siła ładunku była rzędu 20–150 kiloton.

Wojska francuskie w RFN

Francuskie ministerstwo obrony poinformowało, że Francja wycofa z RFN trzy stacjonujące tam pułki artylerii, liczące 3000 żołnierzy. W Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie stacjonuje około 70 000 żołnierzy francuskich.

Skutki powodzi w Jugosławii

Nienotowane od dziesiątków lat opady deszczu w Bośni i Hercegowinie wyrządziły wielkie szkody materialne. Od soboty trwa akcja ratunkowa, w której biorą udział żołnierze jugosłowiańskiej Armii Ludowej, ochotnicze brygady młodzieżowe oraz ekipy z innych republik. Nadal wiele miast i wsi znajduje się pod wodą. Tysiące ludzi jest bez dachu nad głową. Dostarcza się namioty, dowozi

wodę do picia, żywność, obozownie masowych schronień ochronnych. Sytuację pogarsza fakt, że na terenach dotkniętych obfitym opadem ponownie spadł deszcz. Rzeki znów wezbrały.

Śmierć 6 osób w Szkocji

W górach Szkocji rozbił się we wtorek mały samolot pasażerski, odbijający lot na liniach krajowych. 6 osób poniosło śmierć. Szczątki dwusilnikowego samolotu typu „Piper Aztec” odnalazły załogi helikopterów wojskowych w pobliżu Moffat, około 8 km na południowy wschód od Glasgow.

Ofiary zatrucia pokarmowego

4-letnia dziewczynka zmarła wczoraj jest już drugą ofiarą śmiertelnego masowego zatrucia pokarmowego, któremu uległo 460 osób na Filipinach. Władze zarządziły przeprowadzenie badań chleba z lokalnej piekarni, który prawdopodobnie jest przyczyną zatrucia. 300 osobom po udzieleniu pomocy lekarskiej zezwolono na opuszczenie szpitala.

krótko

M/T „ADMIRAL ARCISZEWSKI”
SPŁYNAŁ NA WODĘ

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zwodowano wczoraj statek szkolno-rybacki dla Zespołu Szkół Rybołówstwa Morskiego w Kołobrzegu. Jednostka otrzymała imię „Admiral Arciszewski” na cześć XVII-wiecznego podroźnika i dowódcy wojakowego. Statek jest trawlerem-przetwornią wyposażonym dodatkowo w szereg pomieszczeń i urządzeń służących dydaktyce. Zostanie on przekazany do eksploatacji jeszcze w tym roku, w 10-lecie istnienia kołobrzegiej uczelni. (PAP)

**NAGRODY
TYGODNIKA „FILM”**

Jury tygodnika „Film” przyznało nagrody za filmy fabularne i krótkometrażowe w 1975 r. według nowych, zmienionych zasad, które wyróżniały tematykę współczesną i twórczość debiutancką.

Nagrodę za najlepszy kinowy film fabularny o tematyce społecznej otrzymał reżyser Krzysztof Zanussi za „Bilans kwartału”. Nagrodę za najlepszy debiut w filmie fabularnym przyznano Krzysztofowi Kieślowskiemu za jego pierwszy pełnometrażowy film telewizyjny „Personel”.

Nagrodę za najlepsze debiuty w filmie krótkometrażowym otrzymali ex aequo Julian Pakula za „Obrazki na żywej skórze” i Piotr Szulkin za „Dzień z ciurtem”.

Kreacja Marka Kondrata w filmie „Zakłate rewizy” Janusza Majewskiego została wyróżniona nagrodą za najlepszy debiut w dużej roli. (PAP)

**PÓŁMETEK FESTIWALU
ORGANOWEGO W KOSZALINIE**

Wczoraj minął półmetek X Międzynarodowego Festiwalu Organowego w Koszalinie. W koncercie wystąpił Heinz Bernhard Orlinski z RFN.

Od dnia inauguracji festiwalu w czerwcu br. odbyło się siedem koncertów z udziałem znanych wirtuozów gry na organach. (PAP)

Pomoc zakładów pracy dla budownictwa jednorodzinnego

W Monitorze Polskim nr 31 opublikowana została uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju jednorodzinnej budownictwa mieszkaniowego w latach 1976—80.

Spółród unormowań szczegółowych na uwagę zasługują przepisy rozszerzające możliwości udzielania przez zakład pomocy pracownikom, którzy chcą podjąć budowę domu jednorodzinnego. Decyzje te mają znaczenie podwójne, świadczą bowiem o wadze, jaką przykładają się do budownictwa jednorodzinnego w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, z drugiej zaś strony traktują działalność zakładów

pracy na tym polu jako ważny czynnik stabilizacji załóg.

Dotychczas udział zakładów pracy w rozwijaniu budownictwa jednorodzinnego ograniczał się niejednokrotnie do pomocy finansowej świadczonych pracownikom z zakładowych funduszy mieszkaniowych. Niektóre zakłady stosowały również inne formy pomocy, podejmując np. budowę domów jednorodzinnych w czynach społecznych. Jednak przeszkodą w szerszym rozwijaniu tego rodzaju inicjatyw był brak odpowiednich przepisów. Obecnie ta przeszkoda została usunięta. W myśl uchwały, zakłady mogą świadczyć pracownikom również pomoc rzeczową.

Powinno ona obejmować w szczególności bezpłatną obsługę inwestorską — w zakresie dokumentacji — zakładowych służb inwestycyjnych. Uchwała wskazuje możliwość świadczenia takich, bo po kosztach własnych, usług zakładowych grup budowlano-montażowych. Zakłady mogą też odsprzedać pracownikom po koszcie własnym niezbędne materiały budowlane oraz udostępnić im sprzęt budowlano-montażowy i transportowy wraz z obsługą.

Otwarte pole działania mają też zakłady pracy w rozwiązywaniu czynów społecznych załóg dla przygotowania terenów uzbrojonych pod budownictwo jednorodzinne. Również społeczne komitety budowy domów jednorodzinnych, w których skład wchodzi przedstawiciele zakładów pracy, mają znaczne możliwości rozwijania na tym polu inicjatyw załóg i całej ludności oraz udzielania pomocy m. in. w przygotowaniu inwestycyjnym tego budownictwa, w wykorzystaniu lokalnych rezerw materiałów i sprzętu oraz w organizacji wykończenia.

Nadal oczywiście aktualna jest pomoc z zakładowych funduszy mieszkaniowych. Wg. szacunkowych danych, pożyczki z tych funduszy, przeznaczane m. in. na budowę domów jednorodzinnych, osiągnęły w ubiegłym roku kwotę 5,9 mld zł, tj. o 1,1 mld zł więcej niż w roku poprzednim. Około 500 mln zł — to pożyczki umorzone w ubiegłym roku. Warto podkreślić, że środki tej „pracowniczej kasy mieszkaniowej” od z górą dwóch lat już powszechnie, z każdym rokiem wzrastają, co pozwala lepiej zaspokajać potrzeby pracowników starających się o poprawę warunków mieszkaniowych. (PAP)

Rosną szanse G. Forda

Chybiony strzał R. Reagana

Poniedziałkowe zaskakujące posunięcie Ronalda Reagana, polegające na wytypowaniu liberalnego senatora Richarda Schweikera na swego partnera w walce o prezydenturę w listopadowych wyborach, wywołało sporo rozczarowania wśród jego dotychczasowych zwolenników. Przez ten krok, znany z konserwatywnych poglądów Reagana, chciał sobie zapewnić poparcie „niezobowiązanych” delegatów na konwencji republikanów w Kansas City.

Jak wiadomo, decydujące znaczenie dla zwycięstwa któregoś z dwóch kandydatów na konwencji będzie miało stanowisko, jakie zajmie około 100 delegatów nie związanych ani z Fordem, ani z Reaganem.

Były gubernator Teksasu i były minister finansów John Connally, który podczas wyborów wstępnych zajmował neutralne stanowisko, ale był uważany za jednego z najbardziej wpływowych zwolenników Reagana, we wtorek zdecydowanie poparł Forda. Z obozu Reagana wycofał się też gubernator stanu New Hampshire — Meldrim Thompson. Decyzja Reagana rozczarowała jest również przywódcę republikanów w stanie Missisipi — Clarka Reeda, który ma możliwość wywarcia wpływu na 30 niezobowiązanych delegatów z tego stanu, aby opowiedzieli się za Fordem. (PAP)

Raport OECD

Trudna walka z inflacją i bezrobociem na Zachodzie

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), zrzeszająca 24 najbardziej przemysłowo rozwinięte kraje zachodnie, opublikowała wczoraj kolejny półroczny raport o perspektywach gospodarki. Zachodni świat przemysłowy powoli odrzuca się ze skutków najgłębszej recesji od czasów II wojny światowej, ale zarówno inflacja, jak i bezrobocie co

Mówią liczby

Jak przemysł zaspokaja potrzeby ludności

Jak wynika z ostatnich obliczeń NBP, zapasy towarów rynkowych w społecznym handlu zwiększyły się w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. (od stycznia) o ponad 9 procent i sięgają wartości przeszło 205 mld zł. W podobnym okresie ubiegłego roku zapasy wzrosły o 7,7 procent, a przed dwoma laty — o 8,3 procent. Problem polega jednak nie tylko na bezwzględnej wielkości (czy wartości) magazynowanych artykułów, ale w równym stopniu na tym, co się składa na te rezerwy towarowe, jakie wyroby gromadzą się w hurtowniach, a jakich brakuje.

Można powiedzieć, że stan w tej dziedzinie jest w dużej mierze odbiciem sytuacji rynkowej, a przede wszystkim luk asortymentowych w poszczególnych rodzajach wyrobów. I tak — znaczne są zapasy w magazynach ZURT-u, podczas gdy wiadomo, że istnieje niezaspokojony popyt np. na turystyczne radiodiodniki z UKF, na odbiorniki samochodowe itp. Gromadzą się zatem te artykuły, których i tak nie brakuje w sklepach i trudno się spodziewać, aby szybko znalazły klientów. Duże są zapasy różnych towarów w zjednoczeniu domów handlowych „Centrum”, chociaż i tutaj każda względnie atrakcyjna partia artykułów jest natychmiast sprzedawana.

Niewątpliwie pewną część produkcji, która nie trafiała w upodobanie odbiorców, może być tłumaczona niepełną znajomością popytu, czy też samowolnie dokonywanymi przez wytwórców zmianami asortymentu. Większość jednak towarów musi spełniać warunki i wymagania klientów — tak pod względem rodzaju i wzorów, jak i jakości wykonania. W przeciwnym przypadku następuje marnotraw-

stwo surowca i robocizny, obniżenie wartości nagromadzonych w magazynach artykułów.

A trzeba przecież stale mieć na uwadze, że siła nabywcza społeczeństwa wciąż rośnie, nacisk na rynek zwiększa się, żądania klientów są coraz wyższe. Wystarczy przytoczyć, że wydatki ludności na zakup towarów wzrosły w I półroczu br. — w porównaniu z tym samym okresem ubr. — o 16,2 procent (przed rokiem — o 13,1 procent). Wartość dostaw wyrobów rynkowych wprawdzie zwiększyła się w pierwszych 6 miesiącach br. w podobnej skali (o prawie 15 procent), ale nie zawsze w zgodzie ze strukturą zapotrzebowania.

To prawda, że szczególnie szybki wzrost nastąpił w grupie poszukiwanych artykułów trwałego użytku. Dla przykładu — dostawy pralek automatycznych podniesiono w minio roku półroczu 3-krotnie, radio w odbiornikach stereofonicznych — 2-krotnie, lodówek — o więcej niż jedną trzecią, telewizorów do odbioru programu kolorowego — o ponad 75 procent. Nadal jednak popyt na wiele z tych wyrobów jest wyższy, niż możliwości jego zaspokojenia.

To samo dotyczy mebli, a także różnych towarów z przemysłu lekkiego. Tych ostatnich skierowano do sklepów o 13,1 procent więcej niż rok temu, ale podaż np. tkanin bawełnianych, ubiorów wełnianych i z materiałów elastycznych, koszuł męskich, bielizny bawełnianej i jedwabnej, a nawet skarpet — była niewystarczająca. Jednocześnie szereg artykułów, wytworzonych często z tych samych surowców, zalega półki sklepowe ze względu na nieodpowiednią jakość, ubogi wybór asortymentu itp.

Lepsze więc dostosowanie struktury produkcji do potrzeb i zmieniających się wymagań jest jednym z najpilniejszych zadań najbliższych miesięcy. PAP

Poznań: 11—14 listopada

Międzynarodowa rewia słynnych big-bandów jazzowych

Z inicjatywą zorganizowania tej atrakcyjnie zapowiadającej się i zarazem pierwszej tego typu imprezy w kraju, wystąpili działacze studenckiego Wielkopolskiego Klubu Jazzowego. Propozycję zaakceptował Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego.

Tak więc Poznań będzie za parę miesięcy (od 11 do 14 listopada) gospodarzem wielkiego, bo z udziałem około

600 wykonawców, międzynarodowego festiwalu jazzowego — I Konkursu Big-Bandów.

Choć od rozpoczęcia jesiennej imprezy dzieli nas jeszcze trochę czasu, przygotowania do niej są daleko zaawansowane. Organizatorzy (oprócz instytucji wymienionych: Polskie Stowarzyszenie Jazzowe i poznański Pałac Kultury) za mykają właśnie listę zgłoszonych i zaproszonych orkiestr krajowych i zagranicznych. Przyjazd zapowiedziały takie słynne big-bandy jak Oleg Lundstrem z Leningradu, Kurta Klavehagen z RFN oraz z New Jersey (USA), Pragi, Berlina, Kopenhagi i Studia Jazzowe Polskiego Radia pod dyrekcją Jana Ptaszyna-Wróblewskiego. Ich występy będą miały charakter imprez towarzyszących.

Do współzawodnictwa o palnę pierwszeństwa w części konkursowej przystąpi natomiast 12 zespołów polskich. Każdy z nich przedstawi 40-minutowy program oceniany przez międzynarodowe jury.

Większość festiwalowych koncertów (część z nich transmitować ma TV) odbędzie się w sali „Arena”; pozostałe — w pomieszczeniach Pałacu Kultury i Klubach studenckich. Festiwalowi towarzyszyć będą: wystawa grafiki oraz gier da płyt i plakatów. (wig)

Trzęsienie ziemi w Chinach

Dokończenie ze str. 1

cają przeniesienie się do niżej położonych pomieszczeń. Ze względu na bezpieczeństwo studenci Uniwersytetu Pekinńskiego i innych uczelni opuścili solidnie zbudowane gmachy i ulokowali się na wolnej przestrzeni.

Trzęsienie ziemi w Pekinie nie spowodowało dotychczas większych szkód. Jednakże uciertały niepodpisane stare domki parterowe i jednopiętrowe, tak charakterystyczne dla krajobrazu stolicy ChRL. Niektóre z niewypalanej cegły i gliny dosłownie się rozsywały. W mieście nie widać paniki. Otwarte są sklepy żywnościowe, stoiska z warzywami i owocami. Normalnie funkcjonuje komunikacja miejska. Inne zakłady i sklepy są w zasadzie zamknięte.

Amerykański Ośrodek Geologiczny w Golden (Kolorado) oznajmił, że w rejonie miasta Tiencin nastąpił wczoraj wtórny wstrząs sejsmiczny o sile 7,9 stopni w skali Richtera. Nowe trzęsienie ziemi nastąpiło o godz. 11.45 czasu warszawskiego. Jego epicentrum znajdowało się w odległości 160 km na południowy wschód od Pekinu. Zdaniem sejsmologów amerykańskich, poważne szkody przy takiej sile wstrząsów są nieuniknione. (PAP)

Koniec zatargu między Kenią a Ugandą?

Ostatnia doba przyniosła wyraźną poprawę w napiętych stosunkach między Kenią a Ugandą. Prezydent Amin oświadczył we wtorek, że wojska Ugandy nie zamierzają atakować terytorium kenijskiego. Agencje wskazują na dwie przyczyny złagodzenia wojennego stanowiska Ugandy. Po pierwsze, Kenia wyciszyła swe ataki propagandowe, a po drugie z braku odpowiednich rezerw paliw płynnych armia ugandyjska być może nie jest zdolna do prowadzenia działań.

Poprawie stosunków między obu krajami sprzyja również spłaceniu długów, jakie Uganda zaciągnęła u Kenii za tranzyt towarów przez jej terytorium. Nie wyklucza się, że w najbliższych dniach zostaną wznowione dostawy benzyny z kenijskiego portu Mombasa do Ugandy.

Agencje zachodnie piszą, iż wczoraj do Nairobi i Kampali ze wstępną misją mediacyjną miał przybyć sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej William Eteki Mboumoua. Ma on przedstawić obu krajom 7-punktowy plan rozwiązania konfliktu przewidujący m. in. wycofanie wojska z terenów przygranicznych. (PAP)

We Włoszech znowu rząd mniejszościowy?

W Rzymie zebrało się kierownictwo chrześcijańskiej demokracji. Po 4-godzinnych obradach przy drzwiach zamkniętych jednomyślnie upoważniono do dysponowania na premiera Włoch członka działacza chadecki — Giulio Andreottiego do ubiegania się na forum parlamentarnym o poparcie dla mniejszościowego rządu chadeckiego. Równocześnie odrzucono propozycję wysunięcia przez Włoską Partię Komunistyczną, aby chrześcijańscy demokraci formalnie zwrócili się do komunistów o poparcie na forum parlamentarnym, polegające na wstrzymaniu się od głosowania.

Jak wiadomo, komuniści mają 228 mandatów w 630-osobowej Izbie Deputowanych i wstrzymanie się ich od głosowania ma istotne znaczenie dla przetrwania ewentualnego gabinetu Andreottiego. Kierownictwo chadeckie wyraziło ubolewanie, że Andreottiemu nie udało się sformułować rządzącego koalicyjnego, w związku z czym jedynym rozwiązaniem pozostał gabinet mniejszościowy. W dniu dzisiejszym Andreotti ma poinformować prezydenta republiki o swych planach utworzenia rządu.

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

2, 4, 13, 15, 22

Końcówka banderoli 168386

LOSOWANIE II

6, 17, 20, 24, 30

Końcówka banderoli 336580

Express — Lotek

10, 22, 23, 29, 41

Telefony DONOSZA

Do Komendy Wojewódzkiej MO w Lesznie nadszedł meldunek o tragicznym wypadku w Przyczynie Górnej. Została tam potrącona przez ciężarówkę 4-letnia Anna Z., która odniosła tak ciężkie obrażenia, że zmarła po przewiezieniu do szpitala we Wschowie.

Na skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Bema w Poznaniu zdarzył się i wykoleiły dwa tramwaje linii „14”. Przyczyną wczorajszego wypadku i związanej z nim chwilowej przerwy w komunikacji było wyskoczenie na zwrotnicy z szyn tramwaju jadącego w kierunku Staroleki.

Nieprzestrzeżenie przez Franciszka N. przepisów ruchu drogowego doprowadziło we wtorek na ul. Czerwonej Armii w Poznaniu do zderzenia kierowanego przezeń samochodu z karetką Pogotowia Ratunkowego. Dwie osoby odniosły obrażenia, natomiast pojazd został uszkodzony na 60 000 zł. (b)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, lokalnie na południu kraju burze. W woj. północno-zach. i północnych wzrost zachmurzenia z opadami przelotnymi i burzami. Temperatura maksymalna od 24 do 29 stopni tylko na Wybrzeżu około 18 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, na północy dość silne w porywach do 20 m/sek.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁNOCZESNEJ WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

PRASA — KSIĄŻKA — RUCH

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

Polacy w amerykańskim Lublinie

Korespondencja z Chicago

Wioska w pierwszej chwili sprawiła mi zawód. Kiedy poniedziałkowym rankiem wjechałem w jej uliczki, były całkowicie puste. Żadnego ruchu, nawet jednego człowieka czy samochodu. Tobola, mój przewodnik z pobliskiego Thorpu, wyjaśnił mi sprawę natychmiast: — Dziś mamy święto i wszyscy odpoczywają po wczorajszych uroczystościach.

Jechaliśmy wolno ulicami osiedla i kiedy Tobola (przybył do USA przed ponad siedemdziesięciu laty) opowiadał mi o swych sąsiadach w nienaganniej, pozbawionej jakichkolwiek żargonowych nalożów polszczyźnie, mineliśmy dwa cmentarze, na których większość nagrobków miała polskie napisy, dwa polskie kościoły i kilka zamkniętych sklepów.

Wioska nazywała się Lublin i leżała w sercu zielonego stanu Wisconsin. Liczyła 146 stałych mieszkańców, z których większość do dzisiaj posługuje się jeszcze językiem polskim. W całej okolicy wszyscy — twierdził Tobola — bez względu na pochodzenie, nazwę wsi wymawiają prawidłowo po polsku — Lublin.

Niektóre domy, ukryte w bujnej zieleni ogrodów, były dokładną kopią budynków wznoszonych od dziesiątków lat w polskich wsiach i miasteczkach, gdzie jeszcze dzisiaj można spotkać proste, dwuizbowe chatki o spadzistych dachach z kominiem na środku.

Jechaliśmy ulicami, z których pierwsza nosiła nazwę Pułaski, druga Warszawy, a trzecia Durskiego, przybyłego z Oceanu z Galicji. Kiedy na przełomie wieków budowano kolej do kopalni węgla i rud, leżących w okolicy Duluth, Durski porzucił swoją szlifiernię diamentów w Chicago i wykupił tu szmat ziemi, która następnie notarialnie podzielił i po pięćdziesiąt dolarów sprzedawał polskim kandydatom na farmerów. W ten sposób w 1904 r. powstała na północno-amerykańskim kontynencie jeszcze jedna polska osada nazwana przez założyciela Lublinem.

Wszystkich tych szczegółów dowiedziałem się od pani Franciszki Kulawiec, mieszkającej samotnie w białym domku na rogu ulic Church i North. Ze stosu pożyłkowych papierów wyjęła fotokopie starego, reidentycznie potwierdzonego planu wsi, którego wykonawcą najprawdopodobniej był sam Durski. Osada, przecięta ukośnie linia kolejowa, podzielona jest na kwadraty, z których na któreś naniesiono nazwiska nabywców.

81-letnia Franciszka Kulawiec, była przedstawicielką starszego pokolenia amerykańskich Polaków, którzy — podobnie jak liczący 89 lat Joe Tobola — mimo podeszłego wieku szczęśliwie zachowali zadziwiająco pełną sprawność fizyczną i umysłową.

Owdowiała przed kilku laty i odtąd samodzielnie gospodarowała we własnym domku, a kiedy samotność zbyt jej dokuczała, szła do życzliwych sąsiadów lub — jak za dawnych lat — zaparkowanym na ulicy samochodem pędziła do przyjaciół w pobliskiej wsi lub miasteczku.

Ta ciągle młoda staruszka nie nudziła się nigdy, oddana sprawom osiedla, które znała od dzieciństwa. Maż jej urodził się w Polsce, a w lubelskim banku był klerkiem, czyli kasjerem. I chociaż pani Franciszka kilkanaście lat przepracowała w radzie powiatowej jako urzędniczka i świetnie władała angielskim, nie zatraciła swego czystego polskiego akcentu, odziedziczonego po rodzicach i zachowała silne umiłowanie wszystkiego, co w Lublinie było polskie i z Polską związane.

Zanim łańcuchowe sklepy i wielkie fabryki zrujnowały w całych USA swych małych, rzemieślniczych konkurentów, Lublin był lokalnym centrum polskiego przemysłu. Hudson Bay Shoe Shop prowadził Bron (Bronisław) Małewski, sklep nasienny Joseph Buidrys, fabrykę sera Mike Teclaw, rzeźnikiem był Makowski, prezydentem banku mer osady Durski. Był tu nawet hotel, do czasu pożaru prowadzony przez Kucharskiego.

Ale to już odległa przeszłość, wyczająca z domowego archiwum Franciszki Kulawiec i notatek, poczynionych przez nią z pamięci.

ALOJZY MCLEWSKI

W Polanicy — podobnie jak w 35 pozostałych polskich uzdrowiskach — spotyka się kuracjuszy z całego kraju, w tym także nie-mało Wielkopolan, czasami bliższych lub dalszych znajomych. To zapewne wynik tego, że Polanica, licząca siedem tysięcy mieszkańców, jest jedyną w województwie przytulną miejscowością, w której kuracjuszy i czasowiczów. Ci, którzy przybywają tutaj na leczenie uzdrowiskowe — do sanatoriów czy też w ramach czasów profilaktycznych — nieraz dziennie spotykają się w parku zdrojowym, w zakładzie przyrodolecznictwa, gdzie korzystają z uzdrawiających zabiegów lub w pijalni „Wielkiej Pieniawy”.

Powstanie uzdrowiska Polanica zawdzięcza łagodnemu klimatowi i źródłom mineralnym. Dzięki temu miejscowość ta zalecana jest dla leczenia chorób układów krążenia, albo trawiennego bądź wydzielnia dokrewnego czy też po zabiegach kardiologicznych.

Ludzi, którzy potrzebują takiego leczenia jest coraz więcej. Toteż i miejsc sanatoryjnych powinno systematycznie przybywać. W całym kraju postęp, zwłaszcza w zeszłym pięcioleciu jest w tej dziedzinie znaczący. Oto w 1975 roku liczba kuracjuszy była o 40 proc. większa niż w roku 1970, a w roku bieżącym ma być o 12,5 procent większa niż w zeszłym. Jest to — tam, gdzie to możliwe — wynik przedłużania sezonu sanatoryjnego na coraz więcej miesięcy w roku, a ponadto — pewnego postępu w budownictwie nowych sanatoriów. Istotę przedłużania sezonu najlepiej ilustruje porównanie, z którego wynika, że spośród ogółem 82 000 łóżek sanatoryjnych w kraju przez cały rok wykorzystuje się obecnie tylko 48 000. Oczywiście, nigdy nie dojdzie do tego, że wszystkie łóżka będą mogły być dostępne dla kuracjuszy przez cały rok. Choćby dlatego, że przy niektórych przypadłościach pewne miesiące — nawet w tak korzystnie położonych miejscowościach jak Polanica — nie są wskazane do prowadzenia kuracji. W takich przypadkach główną sprawą jest budownictwo nowych sanatoriów: zakładowych i związkowych zawodowych.

Naczelnym lekarzem Polanicy-Zdroju i zarazem I zastępcą dyrektora d.s. lecznictwa Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich z siedzibą w Polanicy-Zdroju — dr Wiesław Małka nie tak swego zadowolenia z faktu, że i tutaj w tej dziedzinie wreszcie zaczyna się coś dziać. — W bieżącym pięcioleciu — mówi — wydaliśmy osiem lokalizacji dla sanatoriów zakładowych i związkowych. Będzie w

Pod znakiem „Wielkiej Pieniawy”

Po siły i zdrowie

nich łącznie 1 600 łóżek. Jest wśród nich inwestorów między innymi Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu, wznosi też budynek sanatoryjny Kaliska Fabryka Wyrobów Runowych „Runotex”.

Mój rozmówca wyraża pogląd, że w Polanicy przez rozwój budownictwa sanatoryjnego należy lepiej wykorzystać istniejące tutaj warunki klimatyczne, mineralne i kadowe, umożliwiające leczenie

Współ z naczelnymi lekarzami trzech innych uzdrowisk — Łądką, Szczawnicą i Kołobrzegiem — jest współautorem opracowania na ten temat, rozpatrywanego w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Oczywiście, wraz z budową nowych sanatoriów Polanica doczeka się rozwiązania wielu innych problemów. Przewidują to plany rozwojowe uzdrowisk opracowane w ciągu minionego roku przez władze województwa walbrzyskie-

Ludzie przybywają tutaj na leczenie, ale jednocześnie mają sporo wolnego czasu, trzeba więc im zapewnić godziwe jego wypełnienie. A w tej dziedzinie — ilu kuracjuszy, tyle życzeń. Im naprzeciw wychodzi działalność Uzdrawiskowego Domu Kultury Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich, obejmującego swoim działaniem Duszni, Kudowę i Polanicę. Do dorocznych wielkich imprez przezeń organizowanych należą: w Kudowie festiwale mniuszowskie, w Duszniku — festiwale chopinowskie, a w Polanicy — międzynarodowe turnieje szachowe o memoriał A. Rubinsteina (5 sierpnia rozpoczyna się czternasty z kolei) i ogólnopolskie festiwale filmów amatorskich.

Hasłem Uzdrawiskowego Domu Kultury w Polanicy jest: „Nie chcesz nic robić — nie czyń tego u nas”. Nie ma więc w tamtejszych sanatoriach tygodnia bez kilku wycieczek po Kotlinie Kłodzkiej, bez odczytu lub prelekcji, bez kilku koncertów orkiestry zdrojowej, nie ma miesiąca bez występów artystów teatru, filharmonii lub estrady. Rocznie na tego typu działalność dyrekcja ZUK przeznacza 1,8 mln zł. Wszystko po to, by kuracjusz nie mógł się nudzić, jako że taki stan ducha wcale nie sprzyja polepszaniu stanu zdrowia. Czy można się zatem dziwić, że marzyliby się i Polanicy, i kuracjom także Międzynarodowy Klub Prasy i Książki? Cóż, kiedy Polanica nie ma nań pomieszczenia, a „Ruch” nie kwapi się przekazać dyrekcji uzdrowiska zestawu pras z całego kraju i zagranicy, skoro nie daje się mu pomieścić czerpania na prowadzenie kawiarni. Przydałby się jakiś rozsądny kompromis.

Walbrzyskie obok Nowosądeckiego ma największą w kraju bazę sanatoryjną i wciąż sowa. Ocenia się, że łącznie w obydwu tych województwach znajduje się około 60 proc. bazy sanatoryjnej. W samym tylko Zespole Uzdrawisk Kłodzkich działa 10 ośrodków naukowo-badawczych, w tym ponażski Instytut Balneoklimatyczny. Na 10—11 października do Polanicy zwołano IX Ogólnopolski Zjazd Balneoklimatyczny. Uzdrowisko spობi się do przyjęcia delegatów na ten zjazd, przygotowało stosowne materiały naukowe, które będą mogły być upowszechnione w imię dobra chorych. Tych, którzy do uzdrowisk przybywają po siły i zdrowie.

TADEUSZ KACZMAREK

W pobliżu Warszawy

Odkryto osadę hutniczą z czasów Juliusza Cezara

Nie opodal Warszawy, w rejonie Brwinowa, na trasie budowy arterii szybkiego ruchu Warszawa — Poznań prowadzone są prace archeologiczne, które wydobły niezwykle cenne znalezisko: osadę hutniczą z okresu późnolateńskiego i wpływów rzymskich, tj. I wieku p.n.e. do IV wieku ery nowożytnej, czyli czasów Juliusza Cezara.

Odkrycie to nie jest zaskoczeniem dla archeologów. W dorzeczu Wisły i Odry funkcjonowały największe europejskie starożytne ośrodki produkcji żelaza. Chłopi spod Brwinowa od dziesiątków lat odkrywali bryły żużla, łamali narzędzia na twardych przedmiotach w ziemi. (PAP)

STRONA

GŁOS — 29 VII 1976

3

Żniwa rodzą pomysły

Z czterech otworów długiej rury, zwanej „żmijką”, ciemną kaskadą rzepak spada czterema strumieniami. Nie trzeba go przesympać łopatką. Jeden z pracowników rozgarnia nasiona na boki, żeby nie zaparowały. Magazynier szybko załatwia dostawę. Po chwili z kwitem wędruje on do kasy spółdzielczej, aby pobrać należność.

— Z przyjmowaniem ziarna nie zawsze tak sprawnie u nas było — przypomina prezes GS Czesław Baranek. — Kolejki wozów były nieraz, zanim oddaliśmy do użytku nowy magazyn w ubiegłym roku. Rejon u nas wybitnie towarowy. Z gminy Duszni, która obejmuje 18 wsi sołeckich, a do tego jeszcze dwa kombinaty spółdzielcze, musimy przyjmować w okresie żniw i później prawie 6000 ton rzepaku i zbóż.

— I to wszystko w tym jednym magazynie?

— Mamy jeszcze dwa mniejsze w Sędzinach i Grzebiensku. W tej ostatniej miejscowości wynajęliśmy od Spółdzielni Kółek Rolniczych wiatę, w której możemy pomieścić 600 ton zbóż — wyjaśnia wiceprezes do spraw obrotu rolnego Tadeusz Norek.

Jest on — razem z prezesem GS i kierownikiem Miłna Gospodarczego, Karolem Mroczkiewiczem — współautorem projektu mechanizacji nowego magazynu zbożowego w Duszni (woj. poznańskie).

Po zainstalowaniu kosztów zasympowych, do których można wyładować przywiezione lużem ziarno rzepaku i zbóż, brakowało ostatniego ogniwa mechanizacji. Stałe taśmociągi

nie spełniały zadania: szybko sypały w jednym miejscu wielką przyżmę, którą trzeba było potem rozgarniać łopatkami. Zabierało to dużo czasu kilku robotnikom; musieli pracować w kurzu i hałasie. Unika się tego zupełnie przy obecnym urządzeniu, wykonanym przez ślusarza z Chelminka, Franciszka Orzechowskiego. Dwie linie rozładunkowe, prowadzące od koszy zasympowych, można dowolnie przedłużać, aby równomiernie rozłokować ziarno w magazynie. Jedną z tych linii widziałam podczas pracy. Druga znajdowała się w montażu. Miała być gotowa, zanim napłynie ziarno z bóż spod kombinatów.

Pomyślano też o przyspieszeniu rozładunku magazynu: w tylnej jego części znajduje się zsymp z dmuchawą, zawieszoną nad wagą wozową. Umożliwia to sprawne odwożenie zboża z wypełnionego magazynu GS do elewatorów państwowych. I znów pomysł bardzo prosty w wykonaniu, realizacja — systemem gospodarczym. Grupa pracowników kończyła właśnie cementowanie podjazdu.

Zainstalowane urządzenie wyładunkowe skracając opeację przyjmowania przyczepy ziarna do 5 a nawet 3 minut, przedtem trzeba było tracić na to zajęcie prawie godzinę. Ziarno musiało być workowane, co przy obecnym sposobie zbioru zboża kombajnami jest stratą czasu. Zmechanizowano również — jak na to tylko po-

zwolili warunki w starym magazynie — przyjęcie ziarna w punkcie skupu w Sędzinach, gdzie jest zainstalowany taśmociąg czerpakowy.

Oglądając tamtejszą bazę GS (nowe magazyny skupu



żywca, ziemniaków, nawozów sztucznych i pasz, piekarnię w budowie), zetknęłam się z jeszcze jednym przykładem usprawniania obsługi rolników. Nie miało to może bezpośredniego związku z odbywającymi się właśnie w tej gminie żniwami, lecz w dużej mierze przyczyniło się do obfitości — mimo suszy — plonów w roku bieżącym. Jest to eksperyment z wieloskładnikowym nawożeniem gleb (250 kg NPK na hek-

tar użytków rolnych). Sprzedając rocznie powyżej 10 600 ton, (bez wapna nawozowego), trzeba było pomyśleć o racjonalnej organizacji rozsiewu takiej masy.

— Proszę popatrzeć na to urządzenie — moi rozmówcy prowadzą do magazynu nawozowego.

Agregat miesza nawozy. Gotowa mieszanka rozsiewana jest potem 3 rozrzućnikami GS. W ten sposób trafia na pola gospodarzy 20 procent zaku pionych przez nich nawozów, uwalniając rolników od pracochłonnego zajęcia. Mieszalnia — jedyna tego rodzaju w Polsce, urządzona w GS Duszni eksperymentalnie przy pomocy Instytutu Nawozów Sztucznych z Puław — zdaje pomysły egzamin. Widać to zresztą na polach. Zboża są do rodne. Okopowym też susza zbytnio nie zaskodziła. Ziemia jest tam bowiem obficie nawożona, a to przynosi dobre wyniki. Oto tamtejszy wzorowy rolnik Jan Majka, dzięki obfitemu nawożeniu organicznemu i mineralnemu, potrafi corocznie uzyskiwać rekordowe plony, co pozwala mu w 12-hektarowym gospodarstwie utrzymać 17 sztuk bydła i sprzedawać rocznie kilkadziesiąt bekonów, a także wywijać się z nadwyżką z kontraktacji zbóż.

Penetracja gminy Duszni przynosi mi jeszcze jeden przykład inicjatywy żniwnej.

— Jedźcie do Wilczyny — zachęca naczelnik gminy Tadeusz Grzeszczyk. — Tam podobno coś wykombinowali z pojemnikami do plew, przymontowanymi do kombajnów „Bizon”.

W bazie warsztatowej Kombinatu RSP Wilczyna stoi rząd „Bizonów” z błyszczącymi nowością pojemnikami. To proste urządzenie, wykonane systemem gospodarczym w warsztatach przez majstra Zygmunta Piłarskiego, tokarza Romana Narożnego, ślusarza-spawacza Bolesława Bednarza i mechanika Wojciecha Tytkowskiego, pod nadzorem inżyniera Władysława Kordylasa, pozwoliło zebrać z pól plewy rze paku. Teraz kolej na plewy zbóż.

Urządzenia takie powinny być co prędzej zastosowane powszechnie przy tego typu kombajnach, i to już w fabryce w Płocku. Przy obecnych trudnościach paszowych nie tylko ziarno, lecz i plewy, podobnie jak słoma, liczą się na wagę złota. Gospodarnym racjonalizatorom z RSP Wilczyna — należa się brawa za inicjatywę!

Czekamy na inne ciekawe pomysły i propozycje dotyczące usprawnienia obsługi żniw. Napisać o nich do nas, Konkurs „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Zachodniej” — „Na wsi działanie, Medal za inicjatywę” zbliża się bowiem do półmetka. W końcu września podsumujemy pierwszy etap współzawodnictwa.

MARIA POLCYNOWA

Trzy pracowite tygodnie załogi „Saluta — 5”

Wczoraj minęły trzy tygodnie od chwili, gdy załoga statku „Sojuz-21” „osiedliła się” na nowej radzieckiej stacji orbitalnej. Dla Borisa Wołynowa i Witalija Zołobowa stacja „Salut-5” jest domem, do którego całkowicie już przywykli.

Jak dotychczas, żadnemu tywnych wskaźników samopoczucia kosmonautów.

W jednym z laboratoriów na pokładzie stacji w praktyce zakończono już eksperymenty. Dobięły końca obserwacje nad rybkami akwariowymi, utrwalono wielokrotnie nasiona i przygotowa no je do powrotu na Ziemię. Pracuje jeszcze tylko „dział genetyki”: w hermetycznych naczyniach rozwija się nowe pokolenie owadów doświadczalnych, które wy legły się w stanie nieważkości.

Pełną parą pracuje natomiast „dział technologii kosmicznej”. Eksperymenty z dziedzin hutnic twa zostały wprawdzie zakończone, lecz działa nadal zespół aparatury fizycznej, m. in. specjalne urządzenia, w którym kosmonau ci „hodują” kryształki. Na próbie naukowców kontrolują oni, czy forma kryształów nie ulega zmianom pod wpływem pracy silni ków, ćwiczeń fizycznych na „ru chomej ścieżce” i innych tego ro dzaju „mikrowstrząsów”.

Kierownictwo lotu nie ma żad nych zastrzeżeń do systemów sterujących „Salut-5”. Automatycz ne urządzenie utrzymuje stację we właściwym położeniu przy mi nimalnym zużyciu paliwa.

W ciągu trzech tygodni „Sa lut-5” wykonał około 600 o brotów wokół Ziemi, w tym prawie 350 z załogą. (PAP)

Na polach, w lesie...
Ostrożnie z ogniem

Mamy właśnie styk urlopo wych miesięcy. Na szlakach kolejowych i szosach znów nasila się ruch. Jedni skoń czyli wypocinek, drudzy go dopiero rozpoczynają. W po ciągach duszno i tłoczno. Gdzie zapalić papierosa? Oczy wiście na korytarzu, przy otwartym oknie. Nie ma po piełniczek. Po co? Wyrzucono beztrosko za okno niedopałek szybują, niesiony pędem po wietrza. Spada na świeżo sko szony las pszenicy. Podmuch wiatru iskręce niedopałka roz nieca w płomień. Ale pasażerowie już tego nie widzą. Pociąg powoli ich daleko od miejsca, gdzie podniesiono alarm: po żar!

Ostatnie, dość obfite opady atmosferyczne poprawiły nieco bezpieczeństwo pożarowe, ale go nie zlikwidowały. Zagroże nie istnieje stale tam, gdzie jest środowisko łatwopalne. Dlatego ostrożności nigdy nie jest za wiele.

Wojewoda poznański uchylił w tych dniach zakaz wstępu do lasu, wydany w okresie to talnej suszy. Zakazy takie wy dane zostały zresztą w wielu innych województwach, zbyt liczne bowiem stały się wy padki zaprószenia ognia przez nieostrożnych turystów. Cofnięcie tego zarządzenia to ra dość dla zbieraczy jagód, ma liń, grzybów: radość dla miłośników przyrody i leśnego środowiska. Pierwsza sobota sierpnia będzie dniem wolnym od pracy. A zatem znów proce sje ostrożności z ogniem w le sie nie tracą ze swej ak tualności. Lubimy las, bo jest rajem dla przyjemnego wywo czynku, wyciszenia, relaksu; szanujmy go więc i chrońmy. (zd)

Wczoraj o godz. 9.30 czasu warszawskiego lądownik ame rykańskiej sondy „Viking-1” swym trzymetrowym ramie niem pobrał pierwsze próbki gruntu marsjańskiego, które zostaną przebadane na możli wość istnienia na Marsie ży cia biologicznego. Ta część eksperymentu potrwa cztery i pół godziny. Chociaż dane z „Vikinga” będą napływać do obserwacji w Pasadenie codziennie, dopiero po 10—12 dniach będzie można stwier dzić czy na Marsie zachowały się jeszcze jakieś ślady ży cia. Próbkę gruntu zostaną przebadane w niewielkiej skrzynce — laboratorium, któ rego koszt wyniósł 55 mln do larów. Za pomocą skompliko wanej aparatury naukowej będą obserwować czy nie wy dzielają się jakieś substancje, których obecność wskazywała by na istnienie procesów prze miany materii czy fotosyntezy w tych próbkach.

„Viking” zanotował już pierw sze poważne sukcesy jakimi są odkrycie na marsjańskiej atmosfe rze azotu i dostarczenie dowodów, że przed milionami lat na po wierzchni tej planety istniały rze ki. Dobitnie wykazały to foto grafie otrzymane z pokładu czę ści orbitalnej sondy (wyschnięte koryto rzeki i jej dopływy). W dzisiejszych warunkach woda na Marsie nie mogłaby się utrzymać, ponieważ ciśnienie atmosferyczne (7,6 milibarów) jest tak małe, że woda natychmiast wyparowałaby. Druga przyczyną ewentualnego wyginiecia życia organicznego na Marsie jest obok braku wody sil ne promieniowanie ultrafioletowe.

Z pokładu orbitera wykona no również olbrzymie zdjęcia jednego z księżyców Marsa — Fobosa. W najbliższym czasie „Viking” przekaże następne zdjęcia tego księżycy. (PAP)

Wykonanie wyroku śmierci na mordercy 8-letniej dziewczynki

W więzieniu Baumettes w Mar sylii ścięto 21-letniego Christiana Ranucciego, skazanego 10 marca br. za zamordowanie ośmioletniej dziewczynki, Marie-Dolores Rambla. Był on jedną z 5 osób skaza nych w tym roku na karę śmier ci we Francji. Sąd kasacyjny odrzucił apelację Ranucciego, a pre zydent Valéry Giscard d'Estaing nie skorzystał z prawa łaski.

3 czerwca 1974 dziewczynka zo stała porwana sprzed domu swoich rodziców na przedmie ściach Marsylii. Jej ciało znale ziono dwa dni później w lasach między Marsylią a Aix en Proven ce. Zdaniem biegłych, morderstwo zostało popełnione na tle sek sualnym. Oskarżony Christian Ra nucci nie przyznał się do winy, zaś jego adwokat utrzymywał w czasie procesu, że jego klient jest nie poczytalny. (PAP)

Humor i satyra

Do pana.

4 STRONA
GŁOS — 29 VII 1976

Sport-sport-sport-sport-

Dokończenie ze str. 1

500 m k-1 mężczyźni

1. przedbieg

- 1. G. Siedziński (Polska) — 1.54,27
- 2. H. Menendez (Hiszpania) — 1.55,23
- 3. O. Perri (Włochy) — 1.55,39
- 4. I. Soucek (CSRS) — 1.59,06

W kajakach dwójkach na dy stansie 500 m Polacy Ryszard Obor ski i Grzegorz Siedziński zajęli 6 miejsce i będą startować w repa sażu.

W przedbiegu kanadyjek dwójek polscy kajakarze Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz zajęli 3 miej sce i awansowali do półfinału.

W kanadyjskich dwójkach ko biet na dystansie 500 m Maria Ka zanecka i Katarzyna Kulczak za jąły 3 miejsce i weszły do półfi nału.

BOKS

Czwartym polskim pięściarzem, który awansował do półfinału tur nieju bokserskiego i ma już co najmniej brązowy medal jest nasz reprezentant w wadze lekkosred niej Jerzy Rybicki. Polak pokonał w popołudniowej serii środkowych walk Wilfredo Guzman (Portory ko) jednogłośnie na punkty. Sędziowie punktowali: 60:58, 60:58, 60:56, 60:56, 60:56.

Czwierćfinałowy rywal Jerzego Rybickiego Guzman nie jest pięści arzem wielkiego formatu i Po lak miał łatwiejsze zadanie niż w swoim pierwszym pojedynku. Por totykańczyk znacznie niższy od Polaka szukał od początku szansy w poidystansie, atakował, ale ro

bił to chaotycznie i mało skutecz nie. Walczący z odwrotnej pozy cji Rybicki umiejętnie powstrzy mywał nacierającego rywala pra wym prostym, a w sprzyjających momentach uderzał także silnie lewą ręką.

Przeciwnikiem Rybickiego w pół finale wagi lekkosredniej będzie bokser radziecki Wiktor Sawcen ko, który znokautował w drugiej rundzie Alfredo Lemusa (Wene zuela) wykazując świetne przygo towanie, dobrą technikę i bardzo silny cios.

Ryszard Pasiewicz przegrał w 1/4 finału wagi średniej z Micha elem Splinksem (USA) jednogłośnie na punkty.

LEKKOATLETYKA

W środę rano pierwszą konkuren cją lekkoatletyczną były elimina cje biegu na 100 m ppł. kobiet. Wśród 23 zawodniczek startowały dwie Polki. W pierwszym przedbie gu wystąpiła Grażyna Rabszty n. Mimo złego startu Rabszty n bez specjalnego wysiłku zajęła dru gie miejsce za reprezentantką ZSRR Anisimową. Niespodzianką było wyeliminowanie Amerykanki Donnelly. W drugim przedbiegu startowała Bożena Nowakowska. Nie miała ona trudności z odnie sieniem zwycięstwa.

Grażyna Rabszty n zakwalifiko wała się do finału olimpijskiego w biegu na 100 m ppł, zajmując drugie miejsce w pierwszym pół finale. Zwyciężyła Anisimowa (ZSRR).

W środę rano 30 zawodniczek po dzielonych na dwie grupy stanęło do eliminacji w rzucie dyskiem. Wśród nich była Polka Danuta Ro sani. Pierwszy rzut miała spalony, ale w drugim uzyskała 57,78 prze kracając minimum kwalifikacyj ne, które wynosiło 55 m. Najlepsze wyniki w tej grupie uzyskały Ga briele Hinzmann (NRD) — 65,12 i Faina Melnik (ZSRR) — 63,74.

Nie najlepiej spisywał się w e liminacjach w skoku w dal Grze gorz Cybulski. Nie przekroczył on minimum kwalifikacyjnego do finału — 7,80. W pierwszym skoku miał 7,66, w drugim 7,71, a w trzecim 7,66. Rekordzista Europy Jugosłowianin Stekic dopiero w trzeciej próbie osiągnął 7,82. Ra dziecki skoczek Podłużny osiągnął minimum w drugim skoku. Nawet Amerykanin Myricks do piero w trzeciej próbie zapewnił sobie udział w finale (7,92). Mini mum 7,80 uzyskało tylko 9 zawo dników startujących w I grupie e liminacyjnej.

W środę rano pierwszą konkuren cją lekkoatletyczną były elimina cje biegu na 100 m ppł. kobiet. Wśród 23 zawodniczek startowały dwie Polki. W pierwszym przedbie gu wystąpiła Grażyna Rabszty n. Mimo złego startu Rabszty n bez specjalnego wysiłku zajęła dru gie miejsce za reprezentantką ZSRR Anisimową. Niespodzianką było wyeliminowanie Amerykanki Donnelly. W drugim przedbiegu startowała Bożena Nowakowska. Nie miała ona trudności z odnie sieniem zwycięstwa.

Dalsze wyniki ćwierćfinałów:
waga papierowa
O. Maldonado (Portoryko) — H. Patri (Argentyna) — 5:0
J. Hernandez (Kuba) — Ch. H. Park (Korea Półd.) — 3:2

waga musza
L. Randolph (USA) — D. Larmour (Irlandia) — 4:1

waga kogucia
W. Rybakow (ZSRR) — S. Foster (NRD) — 3:2
Ch. Mooney (USA) — Ch. Hwang (Korea Półd.) — 5:0

waga piórkowa
A. Herrera (Kuba) — D. Arra tring (USA) — 3:2
J. Parades (Meksyk) — Ch. Choi (Korea Półd.) — 4:1

waga lekkopółśrednia
R. Leonard (USA) — U. Beyer (NRD) — 5:0

waga papierowa
B. Uk Li (KRL-D) — A. Guevara (Wen) 4:1
P. Pooltarat (Tajlandia) — G. Gedo (Weg.) 4:1

waga musza
D. Torosjan (ZSRR) — J. Ung Jong (KRL-D) 5:0
R. Duvalon (Kuba) — I. Clyde (Kan.) 5:0

waga kogucia
P. Cowdell (W. Bryt.) — R. Portaleza (Filip.) 4:1
Y. Joh Gu (KRL-D) — V. Saturngrum (Tajlandia) 5:0

waga lekka
S. Cutov (Rum.) — O. Lundby (Szwec) — 5:0, D. Solomin (ZSRR) — A. Botos (Weg.) — 5:0.

waga lekkopółśrednia
A. Aldama (Kuba) — J. Nagy (Weg.) — 2:0, 2:0, 2:0 (Węg.) — C. Cutov (Rum.) — 5:0.

ZAPASY
Pomyślnie zakończyli pierwszy dzień startów polscy zapasnicy w stylu wolnym. Władysław Stęczy, Henryk Mazur i Paweł Kurczewski pokonali przekonywująco swo ich przeciwników, natomiast Zbi giew Zedzicki wylosował wolny los.

KOSZYKOWKA
MEŻCZYŹNI:
We wtorek zakończył się olim

piłkarze wywalczyli awans do olimpijskiego finału. Trzech naszych bokserów ma już zapewniony co najmniej brązowy medal. Oto tylko niektóre rezultaty konkurencji olimpijskich, jakie odbyły się w nocy ze środy na czwartek, a które otrzymaliśmy już po zamknięciu numeru.

Wansował do półfinału turnieju bokserskiego. W wadze lekkopół średniej pokonał on 5:0 Luisa Por tillo (Argentyna). Sędziowie punk towali: 60:58, 59:57, 59:58, 59:58, 59:57.

Dzisiaj w Montrealu

Polscy piłkarze walczą o „złoto”

Wczoraj minęły trzy tygodnie od chwili, gdy załoga statku „Sojuz-21” „osiedliła się” na nowej radzieckiej stacji orbitalnej. Dla Borisa Wołynowa i Witalija Zołobowa stacja „Salut-5” jest domem, do którego całkowicie już przywykli.

Jak dotychczas, żadnemu tywnych wskaźników samopoczucia kosmonautów.

W jednym z laboratoriów na pokładzie stacji w praktyce zakończono już eksperymenty. Dobięły końca obserwacje nad rybkami akwariowymi, utrwalono wielokrotnie nasiona i przygotowa no je do powrotu na Ziemię. Pracuje jeszcze tylko „dział genetyki”: w hermetycznych naczyniach rozwija się nowe pokolenie owadów doświadczalnych, które wy legły się w stanie nieważkości.

Pełną parą pracuje natomiast „dział technologii kosmicznej”. Eksperymenty z dziedzin hutnic twa zostały wprawdzie zakończone, lecz działa nadal zespół aparatury fizycznej, m. in. specjalne urządzenia, w którym kosmonau ci „hodują” kryształki. Na próbie naukowców kontrolują oni, czy forma kryształów nie ulega zmianom pod wpływem pracy silni ków, ćwiczeń fizycznych na „ru chomej ścieżce” i innych tego ro dzaju „mikrowstrząsów”.

Kierownictwo lotu nie ma żad nych zastrzeżeń do systemów sterujących „Salut-5”. Automatycz ne urządzenie utrzymuje stację we właściwym położeniu przy mi nimalnym zużyciu paliwa.

W ciągu trzech tygodni „Sa lut-5” wykonał około 600 o brotów wokół Ziemi, w tym prawie 350 z załogą. (PAP)

Na polach, w lesie...
Ostrożnie z ogniem

Mamy właśnie styk urlopo wych miesięcy. Na szlakach kolejowych i szosach znów nasila się ruch. Jedni skoń czyli wypocinek, drudzy go dopiero rozpoczynają. W po ciągach duszno i tłoczno. Gdzie zapalić papierosa? Oczy wiście na korytarzu, przy otwartym oknie. Nie ma po piełniczek. Po co? Wyrzucono beztrosko za okno niedopałek szybują, niesiony pędem po wietrza. Spada na świeżo sko szony las pszenicy. Podmuch wiatru iskręce niedopałka roz nieca w płomień. Ale pasażerowie już tego nie widzą. Pociąg powoli ich daleko od miejsca, gdzie podniesiono alarm: po żar!

Ostatnie, dość obfite opady atmosferyczne poprawiły nieco bezpieczeństwo pożarowe, ale go nie zlikwidowały. Zagroże nie istnieje stale tam, gdzie jest środowisko łatwopalne. Dlatego ostrożności nigdy nie jest za wiele.

Wojewoda poznański uchylił w tych dniach zakaz wstępu do lasu, wydany w okresie to talnej suszy. Zakazy takie wy dane zostały zresztą w wielu innych województwach, zbyt liczne bowiem stały się wy padki zaprószenia ognia przez nieostrożnych turystów. Cofnięcie tego zarządzenia to ra dość dla zbieraczy jagód, ma liń, grzybów: radość dla miłośników przyrody i leśnego środowiska. Pierwsza sobota sierpnia będzie dniem wolnym od pracy. A zatem znów proce sje ostrożności z ogniem w le sie nie tracą ze swej ak tualności. Lubimy las, bo jest rajem dla przyjemnego wywo czynku, wyciszenia, relaksu; szanujmy go więc i chrońmy. (zd)

Wczoraj o godz. 9.30 czasu warszawskiego lądownik ame rykańskiej sondy „Viking-1” swym trzymetrowym ramie niem pobrał pierwsze próbki gruntu marsjańskiego, które zostaną przebadane na możli wość istnienia na Marsie ży cia biologicznego. Ta część eksperymentu potrwa cztery i pół godziny. Chociaż dane z „Vikinga” będą napływać do obserwacji w Pasadenie codziennie, dopiero po 10—12 dniach będzie można stwier dzić czy na Marsie zachowały się jeszcze jakieś ślady ży cia. Próbkę gruntu zostaną przebadane w niewielkiej skrzynce — laboratorium, któ rego koszt wyniósł 55 mln do larów. Za pomocą skompliko wanej aparatury naukowej będą obserwować czy nie wy dzielają się jakieś substancje, których obecność wskazywała by na istnienie procesów prze miany materii czy fotosyntezy w tych próbkach.

„Viking” zanotował już pierw sze poważne sukcesy jakimi są odkrycie na marsjańskiej atmosfe rze azotu i dostarczenie dowodów, że przed milionami lat na po wierzchni tej planety istniały rze ki. Dobitnie wykazały to foto grafie otrzymane z pokładu czę ści orbitalnej sondy (wyschnięte koryto rzeki i jej dopływy). W dzisiejszych warunkach woda na Marsie nie mogłaby się utrzymać, ponieważ ciśnienie atmosferyczne (7,6 milibarów) jest tak małe, że woda natychmiast wyparowałaby. Druga przyczyną ewentualnego wyginiecia życia organicznego na Marsie jest obok braku wody sil ne promieniowanie ultrafioletowe.

Z pokładu orbitera wykona no również olbrzymie zdjęcia jednego z księżyców Marsa — Fobosa. W najbliższym czasie „Viking” przekaże następne zdjęcia tego księżycy. (PAP)

Wykonanie wyroku śmierci na mordercy 8-letniej dziewczynki

W więzieniu Baumettes w Mar sylii ścięto 21-letniego Christiana Ranucciego, skazanego 10 marca br. za zamordowanie ośmioletniej dziewczynki, Marie-Dolores Rambla. Był on jedną z 5 osób skaza nych w tym roku na karę śmier ci we Francji. Sąd kasacyjny odrzucił apelację Ranucciego, a pre zydent Valéry Giscard d'Estaing nie skorzystał z prawa łaski.

3 czerwca 1974 dziewczynka zo stała porwana sprzed domu swoich rodziców na przedmie ściach Marsylii. Jej ciało znale ziono dwa dni później w lasach między Marsylią a Aix en Proven ce. Zdaniem biegłych, morderstwo zostało popełnione na tle sek sualnym. Oskarżony Christian Ra nucci nie przyznał się do winy, zaś jego adwokat utrzymywał w czasie procesu, że jego klient jest nie poczytalny. (PAP)

Humor i satyra

Do pana.

4 STRONA
GŁOS — 29 VII 1976

Wczoraj minęły trzy tygodnie od chwili, gdy załoga statku „Sojuz-21” „osiedliła się” na nowej radzieckiej stacji orbitalnej. Dla Borisa Wołynowa i Witalija Zołobowa stacja „Salut-5” jest domem, do którego całkowicie już przywykli.

Jak dotychczas, żadnemu tywnych wskaźników samopoczucia kosmonautów.

W jednym z laboratoriów na pokładzie stacji w praktyce zakończono już eksperymenty. Dobięły końca obserwacje nad rybkami akwariowymi, utrwalono wielokrotnie nasiona i przygotowa no je do powrotu na Ziemię. Pracuje jeszcze tylko „dział genetyki”: w hermetycznych naczyniach rozwija się nowe pokolenie owadów doświadczalnych, które wy legły się w stanie nieważkości.

Pełną parą pracuje natomiast „dział technologii kosmicznej”. Eksperymenty z dziedzin hutnic twa zostały wprawdzie zakończone, lecz działa nadal zespół aparatury fizycznej, m. in. specjalne urządzenia, w którym kosmonau ci „hodują” kryształki. Na próbie naukowców kontrolują oni, czy forma kryształów nie ulega zmianom pod wpływem pracy silni ków, ćwiczeń fizycznych na „ru chomej ścieżce” i innych tego ro dzaju „mikrowstrząsów”.

Kierownictwo lotu nie ma żad nych zastrzeżeń do systemów sterujących „Salut-5”. Automatycz ne urządzenie utrzymuje stację we właściwym położeniu przy mi nimalnym zużyciu paliwa.

PILKARZE MYŚLA O MECZU Z NRD

Dopiero ok. pierwszej w nocy wrócili do wioski olimpijskiej z meczu z Brazylią w Toronto polscy piłkarze. Lot samolotem trwał wprawdzie tylko godzinę, ale z dojazdami na lotnisko i do wio ski w Montrealu podróż przedłu ża się.

Znaczenie poprawił się humor trenerowi Kazimierzowi Górskie mu: „zespół zasłużył na zwycię stwo w Toronto. Stworzył — zwa szcza w drugiej połowie — wiele sytuacji strzeleckich i mógł zo być nawet więcej bramek. Cieszy mnie wzrost formy drużyny, która po słabym początku ostat nio spisywała się coraz lepiej. Pił karze zaczęli realizować wresz cie założenia taktyczne, walczą, a co najważniejsze grają skutecz nie. Dopiero w sobotę czeka nas pojedynek o złoty medal z repre zentacją NRD. Znamy doskonale tę drużynę, spotykaliśmy się z nią wielokrotnie. Wiemy wszystko o zaletach i wadach poszczególnych jej piłkarzy. Mecz NRD — ZSRR w Montrealu został sfilmowany i dostarczy nam nowych danych o aktualnej wartości naszego finało wego rywala. Nie jest to wygod ny przeciwnik, będzie trudno, ale jestem dobrej myśli.

JEZDZIECTWO

Wyniki indywidualnego konkur su skoków:

- 1. A. Schockemoehle (RFN) — 0 pkt. karnych
- 2. M. Vallancourt (Kanada) — 12 pkt. karnych
- 3. F. Mathy (Belgia) — 12 pkt. karnych

ZEGLARSTWO

Ostateczna klasyfikacja regat żeglarskich:

- Klasa „Finn”
- 1. J. Schumann (NRD) — 35,40 pkt.
- 2. A. Bałaszow (ZSRR) — 39,70 pkt.
- 3. J. Bertrand (Australia) — 46,40 pkt.
- 16. R. Blaszkowski (Polska) — 113,0 pkt.

ZGASŁ ZNICZ OLIMPIJSKI

Ulewny deszcz jaki spadł 27 bm. w Montrealu zgasił pałacy się na głównym stadionie zniczy olimpijskiej. Przypuszcza się, że znicz się nie palił przez 5 do 6 minut, pod czas których nie było akurat ni kogo na stadionie. Wygaszenie pio mienia zauważyli przypadkowo robotnicy sprzątający stadion i natychmiast zawiadomili o tym przedstawiciela Komitetu Organi zacyjnego. Znicz został zapalony ponownie przy użyciu pochodni, którą posłużono się podczas ce remonii otwarcia XXI Igrzysk.

MEDALE

Po dziesiątym dniu Igrzysk i ro zegraniu 125 finałów podział meda li jest następujący:

	zl.	sr.	br.	raz.
ZSRR	29	29	22	80
NRD	28	18	15	61
USA	22	25	18	65
RFN	9	6	10	25
Bulgaria	5	7	6	18
Japonia	4	4	7	15
Polska	4	2	5	11
Węgry	4	1	4	9
Rumunia	3	5	7	15
Finlandia	3	2	0	5
Włochy	2	6	2	10
N. Brytania	2	4	4	10
CSRS	2	2	3	7
Szwecja	2	1	0	3
Jugosławia	1	2	0	3

Piłka nożna

Wielkopolskie zespoły w ligach międzywojewódzkich

Pisaliśmy już o tym, że w bie żącym sezonie oprócz I i II ligi utworzona zostanie tzw. III liga centralna (międzywojewódzka). Rozgrywki w niej toczyć się bę dą w 8 grupach, których miszru wie zdobywają awans do II ligi. Zespoły wielkopolskie zaliczone zostały do dwóch grup (poznanskiej i łódzkiej). W pierwszej z nich grać będą następujące dru żyny: Grunwald, Warta, Polonia Poznań, Mieszkowice, Górnica i Sparta Szamotuły (woj. poznańskie), Polonia Leszno (leszczyński), No teć Czarnków (pilski), Stal Stocz na Szczecin, Świt Szczecin, Flo ta Świnoujście (szczeciński), Dąb Dobro, Stoczniowiec Barlinek, Stilon Gorzów, Grunwald Choszczno (gorzowski).

W grupie łódzkiej znaleźli się przedstawiciele województwa ka liskiego: Stal Ostrow, Ostrovia i Victoria Jarocin oraz konińskiego — Tur Turek. Oprócz nich w gru pie tej występować będą jeszcze: Orzeł Łódź, Start Łódź, Włocławek, Pabianice, Boruta Zgierz (łódzkie), Żyrardowianka (skierwieńskie), Wisła Płock (płockie), Lech Rypin (włocławskie), Pogoń Zdun ska Wola (sieradzkie), Piotrcovia i Concordia Piotrków Trybunalski (piotrkowski), Włk.

WYNIKI:

- Kobiety:
- 1. M. Urban (RFN) — 605 pkt.
- 2. J. Wilejto (Polska) — 591 pkt.
- 3. W. Kowpan (ZSRR) — 588 pkt.
- 10. I. Szydłowska (Polska) — 571 pkt.
- Mężczyźni:
- 1. D. Pace (USA) — 601 pkt.
- 2. C. Ferrari (Włochy) — 585 pkt.
- 3. H. Michinaga (Japonia) — 578 pkt.
- 23. W. Szymańczyk (Polska) — 534 pkt.
- 26. J. Popowicz (Polska) — 523 pkt.

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych
w Lubniu k. Poznania
OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW (chłopców)
na rok szkolny 1976/77 do klasy I
w zawodach:
— ślusarz - mechanik
— tokarz
— frezer
— elektromonter.
Czas nauki 3 lata.
Egzaminów wstępnych nie przewiduje się.
Uwaga: Uczniom zamiejscowym nie mogącym codziennie dojeżdżać do szkoły zapewnia się zakwaterowanie. Zakład posiada własną stołówkę, gdzie można korzystać z obiadów.
Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZNF — Luboń k. Poznania kod 62-030, telefon Poznań 320-021, wewn. 155, 224, 232, 1629-K2

UWAGA — Maturzyści,
Absolwenci szkół podstawowych!
DYREKCJA POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
IM. M. KASPRZAKA
OGLASZA NABÓR UCZNIÓW
w zawodach:
● SKŁADACZ RĘCZNY,
■ MASZYNISTA TYPOGRAFICZNY.
Nauka zawodu trwa:
— dla młodocianych — 3 lata
— dla pełnoletnich bez średniego wykształcenia — 3 lata
— dla pełnoletnich ze średnim wykształceniem — 2 lata
Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZGMK — Poznań, ul. Wawrzyniaka 39, tel. 456-24, wewn. 33. 3465-K1

Praca • Nauka
Potrzebna pomoc do półrocznego dziecka. Osie Lecha 111 m. 5, po godz. 17. 4773g
Przedmioty ścisłe, języki do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym (także dla zamiejscowych). Staszica 5 m. 7. 2497g
Wzasy i obozy z językiem angielskim organizuje w sierpniu w schronisku na Śnieżnicy k/Limanowej. „Lingwista — Oświata” Kraków, ul. Małozemna 8, telefon 334-72 lub 394-23. 1779-K2
Uwaga! Na bardzo dobrych warunkach przyjmujemy do pracy blacharza, dekarza i pomocników. Tel. 66-03-61, w godzinach 19-21. 4438g

W dniu 24. VII. 1976 roku, zmarł
JÓZEF PIESZAK
dlugoletni pracownik Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.
Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają
Rada Zakładowa, Dyrekcja współpracownicy 1921-K3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle mój najukochańszy mąż i przyjaciel, nasz drogi ojciec, brat, zięć, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.
JÓZEF TCHORZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 12, na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Przybyszewskiego 43 m. 8. 4820g

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF SZARAMOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1918-U3

† Dnia 26 lipca 1976 roku, zginął śmiercią tragiczną w 18 wiosnie życia, opatrzony Sakramentami św. zostawiając nas w nieutulonym żalu, nasz najukochańszy syn, sp.
JANUSZ JAHNKE
uczeń II klasy Technikum Ogrodniczego w Lesznie.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE
ul. Galla 12 m. 5. 4798g

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, ul. Polna 7 m. 19. 4337g

Sprzedam drzwi nowe po kołowe - budowlane tel. 67-93-32. 4863g

Sprzedam sadzonki goździków rozkrzewione, ma teczki holenderski. Poznań, Kasztelańska 69, tel. 67-92-55. 3038g

Ogrodniczy — sprzedam sadzonkę pomidorów odmiany Revermum oraz Pagham Gross, niezawodnej w uprawie jesiennej, odpornej na wirusy. Możliwosc dostawy własnym środkiem transportu. Jacek Nowacki, Jutrosin 63-930 woj. Leszno, tel. 119. 862p

Wózki dziecięce, nowe modele, głębokie i spacje rowe poleca Wytwórnia Wózków Dziecięcych Z. Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 3180-

Sprzedam betoniarńki 175 l. Przyborów 21, tel. 27-73 po godz. 19. 833p

Sprzedam młocarnię z prasą i snopowiązałką WC-2 lub WC-3. Kokoszczyń, ul. Kręta 1, gmina Tarnowo Podg. 4186g

Sprzedam roztrząsacz do obróbki jednoosiowy, w dobrym stanie. Zdzisław Gadawski, Borysów 3, 66-218 Lubrza k. Świebodzina. 4228g

Sprzedam okazjnie biurowy kalkulator, wycena, cło, spełnia zadane parametry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4254g.

Sprzedam wózek głęboki i spacerówkę z budką w dobrym stanie. Luboń 3, ul. Skóry 18 m. 1. 4374g

• Lokale

Dwie panie poszukują po koju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3168g.

Przyjmę na pokój uczniowski. Poznań, Głogowska 41 m. 11, Kubiakcyk. 3185g

Zamienię pokój, kuchnię, łóżeczkostwo na mieszkanie bez dozorczostwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3192g.

3 pokoje, przynależności, piec, wspólny tylko korytarz, zamienię na dwupokojowe, samodzielne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3224g.

Kupię mieszkanie własnościcwo M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3237g.

Komfortowe mieszkanie M-4 w Sremie oraz M-2 w Poznaniu zamienię na M-4 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3245g.

Tychy! Mieszkanie komfortowe (pokój, kuchnia, telefon) zamienię na rów norzędne lub większe w woj. poznańskim. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „9627”. 1769-K2

Samodzielny pokój wynajmę samotnej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3259g.

Oddam w dzierżawę duży budynek na magazyny lub inne cele w miejscowości Swadim koło Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3500g.

WOJEWÓDZKA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
ZAKŁAD WŁASNY
Poznań, ul. Kraszewskiego 10, telefon 432-89
OFERUJE DO WYKONANIA
W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI:
● W ZAKŁADZIE NR 1 — Poznań - Osiedle Plewiska, ul. Łakowa 101, telefon 67-38-20 — usługi w branży metalowej — oplotowania, bramy, furtki, balustrady, wiatrołapy, półki piwniczne o wymiarach 1000 X 400 X 400 składane oraz konstrukcje metalowe.
● W ZAKŁADZIE NR 2 — Luboń, ul. Zielona 5 — usługi w branży metalowej — konstrukcje metalowe, tunele foliowe, obróbka wiórowa, bramy, furtki, parkany, balustrady, usługi szklarskie, usługi wod.-kan. i c.o.
● W ZAKŁADZIE NR 4 — Puszczykowo - Niwka, ulica Niepodległości 5 (pawilon usługowy) — usługi w zakresie napraw pomp wirnikowych typu S-20 i S-40, przewijanie silników elektrycznych oraz instalacji elektrycznej.
● W ZAKŁADZIE NR 7 — Poznań, ul. Kraszewskiego 10, telefon 432-89 — usługi bytowe w zakresie cyklinowania parkietów i lakierowania, wykładanie podłóg wykładziną dywanopodobną i typu „Lentex”, montaż karniszy.
● W ZAKŁADZIE NR 12 — Luboń, ul. Kraszewskiego 18, usługi w branży metalowej — konstrukcje metalowe, bramy, furtki, balustrady, parkany, obróbka wiórowa, spawanie.
● W ZAKŁADZIE NR 16 — Poznań - Osiedle Plewiska, ul. Leśna 4 — usługi w zakresie przewijania silników elektrycznych. 3521-K1

Kulturalny, spokojny pracownik służby zdrowia szuka samodzielnego pokoju (chętne Jeżyce, bliżki Grunwald). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3526g.

Zamienię ładne mieszkanie 3 pokoje, stare budownictwo w Chorzowie na 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3530g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje niekrepującego pokoju. Tel. 517-44 w godz. 17-22. 3567g

Starsza osoba zamieni M-2 na podobne lub kawalerkę, do II piętra, też nową budowlę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3582g.

Naukowiec poszukuje luksusowego mieszkania do wynajęcia. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3591g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę (piec) na 3 pokoje lub większe. Poznań, ul. Jackowskiego 51 m. 2. 3543g

• Nieruchomości
Działkę w Puszczykowie Starym kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3670g.

Biuro Pośrednictwa Nieruchomości zawiadamia, że biuro będzie czynne od dnia 1 sierpnia br. o godz. 9 do 17. Biuro oferuje w dużym wyborze różne obiekty do kupna i przyjmuję nowe zlecenia do sprzedaży. Władysław Adamski Poznań, Matejki 33a. 4656g

Kupię działkę ogrodniczą do 0,5 ha w okolicy Poznania (do 15 km). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2977g.

Tanie sprzedam piętrowy dom z ogrodem. Grunwald. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2958g.

Oddam w dzierżawę pomieszczenia zadane o pow. 300 m² nadające się na magazyn, 20 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3121g.

Kupię dom w stanie surowym lub działkę pod budowę w Poznaniu lub Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2930g.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie
POSIADA DO UPŁYNNIENIA
następujące urządzenia:
1. nowy elektrokuter 1201 z misą nierdzewną — w cenie 75.400 zł;
2. zamknięcia pałakowe 28.100 szt. — cena do uzgodnienia;
3. butelki na zamknięcia pałakowe, 39.420 szt. — cena do uzgodnienia. 1749-K2

Kupię działkę w Ostrowie lub okolicy z zabudowaniami nadającymi się do zamieszkania. Oferty kierować na adres Redakcji Południowej Wielkopolski, Ostrow, Kościełna 18 dla 1681g.

Sprzedam działkę 1,25 ha z prawem zabudowy w Komornikach. Informacje: tel. 406-54. 3002g

Kupię domek jednorodzinny, do 25 km od Poznania. Józefa Gembak, ul. Nowotki 10, 63-800 Gostyń Wilk. 3128g

Sprzedam działkę budowlaną 2.600 m² w okolicy Puszczykowa. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3210g.

Sprzedam działkę 2.450 m² z prawem budowy, 6 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3265g.

Zguby • Różne

W dniu 27 bm. w okolicy Dworca Głównego zgubiono portfel z gotówką i dokumentami amerykańskimi na nazwisko Andrzeja Ogorek. Uczelwego znalazcę prosimy o oddanie za wysokim wynagrodzeniem pod adresem Leona Niedźbala, ul. Hłibna 6D m 13, IV piętro lub tel. 66-01-27. 4847g

Bezpłatne cyklinowanie i lakierowanie parkietów poleca Zakład Usługowy Roman Cioch, tel. 634-57. 4192g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej Poznań, ul. Paderewskiego 1. 1234g

• Matrymonialne

Kawaler 27-letni, rzemieślnik pozna, panna najchętniej blondynką do lat 26. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 859p.

Rozwiedziony, 55-letni po zna w celu matrymonialnym panią do lat 50. Zdjęcie mile widziane. Zwrot i dyskrecja zapewniona. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3190g.

Kawaler żonaty posłubi przystojną i ładną pannę do lat 35. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3263g.

Która z pań zdecydowana na małżeństwo pozna rozwiedzionego, 34-letniego, wzrost 170 cm, wykształcenie zawodowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3271g.

Kawaler, 62-letni, niezależny, pracujący w Poznaniu, pozna samotną panią z mieszkaniem w Poznaniu lub okolicy. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3272g.

UNIEWAŻNIA SIĘ
zagubioną
PIECZATKĘ
o następującej treści:
„Zespół
Opieki Zdrowotnej
Poznań - Wilda
Fizykoterapia
ul. Bukowa 1,
tel. 32-00-18”.
3470-K1

Komunikaty

W czwartek 29-lipca br. od godz. 20 w związku z pracami torowymi

NASTĄPI PRZERWA W KURSOWANIU TRAMWAJÓW
na trasie: Strzelecka, Walki Młodych, pl. Wolności, 27 Grudnia w kierunku do Ronda Kopernika.

W tym czasie tramwaje linii 4, 16, 17 kursować będą do placu Wielkopolskiego; 2, 8, 9, 13 Marchlewskiego, Towarową a 5 trasą Chwalińską, Zamenhofa, Marchlewskiego, Towarową i dalej po swojej trasie.

Na odcinku od Bema do Pałacu Kultury kursować będą autobusy. 2. VIII. 1976 roku, w godzinach popołudniowych zostanie wznowiona komunikacja tramwajowa do placu Wielkopolskiego. 3607-K1

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnicztwa Nafty i Gazu informują mieszkańców Świerczewa, że w związku z przeprowadzanymi pracami na sieci gazowej w dniu 30. 7. 76, w godzinach od 7 do 15

NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE GAZU.
W związku z powyższym apelujemy do mieszkańców o niekorzystanie z urządzeń gazowych. 3590-K2

Pracownicy poszukiwani
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a - Kierownictwo Robót w Skępczynie, kod 62-739, budowa zapory wodnej (początek Piekary) — zatrudni zaraz:
— elektromonterów,
— pomocników elektromonterów,
— monterów instalacji sanitarnej i c. o.,
— pomocników instalatorów,
— spawaczy gazowych,
— pracowników do przyrządzenia w wyż. wym. zawodach,
— uczniów do nauki zawodu elektromontera lub montera inst. sanitarnej i c. o. 3412-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 przyjmują mężczyzn po ukończonym 18 roku życia do przyrządzenia w zawodzie
szlifierzy - galwanizery.
Warunki przyrządzenia i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem. 3372-K1

Dnia 26 lipca 1976 roku, zmarł nagle mąż, ojciec, brat i dziadek, sp.
WACŁAW WICHTOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z córką 4855g

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF JENDRZEJCZAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną 1917-U3

Dnia 26 lipca 1976 roku, zmarła w Warszawie
DANUTA CZYŻ — GIELNIAK
lekarz stomatolog
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż z synem i rodziną 4860-

† Dnia 26 lipca 1976 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.
MARIA GROBELSKA
dyplomowana pielęgniarka
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA 4765g

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przyszyły lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
WOJCIECH TOMCZAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 1931-U3

Dnia 26 lipca 1976 roku, zmarł tragicznie mój najdroższy mąż, troskliwy tatuś, brat i szwagier, sp.
STANISŁAW KOZIATEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi 1918-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek
WŁADYSŁAW MAZUREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 16, z kaplicy cmentarnej w Opalenicy.
W smutku pogrążona
RODZINA 4789g

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł w wieku lat 77, sp.
JÓZEF MATELA
odznaczony Gwiazdą Italii, Krzyżem Pamięci Monte Cassino, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 30 bm. o godz. 17, w kościele św. Antoniego na Starolecie.
Strapiona
RODZINA 1916-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł w wieku lat 77, sp.
JÓZEF MATELA
odznaczony Gwiazdą Italii, Krzyżem Pamięci Monte Cassino, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 30 bm. o godz. 17, w kościele św. Antoniego na Starolecie.
Strapiona
RODZINA 1916-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł w wieku lat 77, sp.
JÓZEF MATELA
odznaczony Gwiazdą Italii, Krzyżem Pamięci Monte Cassino, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 30 bm. o godz. 17, w kościele św. Antoniego na Starolecie.
Strapiona
RODZINA 1916-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł w wieku lat 77, sp.
JÓZEF MATELA
odznaczony Gwiazdą Italii, Krzyżem Pamięci Monte Cassino, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 30 bm. o godz. 17, w kościele św. Antoniego na Starolecie.
Strapiona
RODZINA 1916-U3

† Dnia 27 lipca 1976 roku, zmarł w wieku lat 77, sp.
JÓZEF MATELA
odznaczony Gwiazdą Italii, Krzyżem Pamięci Monte Cassino, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 30 bm. o godz. 17, w kościele św. Antoniego na Starolecie.
Strapiona
RODZINA 1916-U3

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Nie ujdzie ci to płazem”.
CZARNKOW: „Zew krwi”.
GNIENNO Lech: „Mściciel”.
W pustyni i w puszczy: „Polonia”.
GOSTYN: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
GORA: „Syndykat zbrodni”.
JAROCIN: „Niewygodny kochanek”.
FLIP i **FLAP** w Legii Cudzoziemskiej”.
KALISZ Oaza: „Szczęśliwi”.
KOSMOS: „Mściciel”.
STYLOWE: „Hec”.
PAMIETNIK szalonego gospodyni”.
ZASADZKA: „Syrena”.
Gdzie się podziało siódma kompania”.
JA i **mój pies**”.
KEPNO: „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na kółkach”.
KONIN Górnik: „Mściciel”.
UL z **Wójt** Apaczów”.
KOSCIAN: „Zadło”.
KROSTY: „Morderstwo w Orient Expressie”.
LESZNO: „Szczęśliwi”.
NOWY TOMYSL: „Ostatni skok gangu Olsena”.
OBORNKI: „Niewinni o brudnych rekach”.
STODKI dom”.
OSTROW Roma: „Gdyby Don Juan był kobietą”.
SŁOŃCE: „Tragedia Posiedona”.
WALKA o **Rzym** cz. I i II”.
OSTRZESZÓW: „Drapieżca”.
PILA Iskra: „Szczęśliwi”.
SOKÓT: „Rywalka”.
PLESZEW: „Trzej muszkieterowie”.
RAWICZ: „Dwaj ludzie z miasta”.
STUPCA: „Rywalka”.
SREM Słonko: „Wielki układ”.
CHŁOPIEC z gitarą”.
SRODA: „Ucieczka gangstera”.
TOMEK Sawyer”.
SYCOW: „Kazimierz Wielki”.
SZAMOTULY: „Drapieżca”.
TRZCIANKA: „Syn”.
TUREK: „Ostatni skok gangu Olsena”.
WALCZ: „Romans jakich wiele”.
WAGROWIEC: „Sugarland Express”.
WINNETOU cz. III”.
WIERUSZÓW: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
WRZESNIA: „Z podniesionym czołem”.
WSCHOWA: „Handlarz bronią”.
ZLOTOW: „Przyjaciele Eddiego”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 Niezapomniane strony „Mikolaja Doswiadczyńskiego przypadku”; 8.35 Bydgoski koncert; 9.00 Po jednej pióreczce; 9.20 Przegląd dnia olimpijskiego; 10.10 Lato z Radiem; 10.25 Szczecin na muz. antenie; 11.35 Zespół „Aura”; 11.45 Dom i my; 12.35 Spotkanie z folklorem; 13.00 Co się wam w tej aud. najbardziej podoba; 13.30 Śpiewamy i tańczymy — magazyn PWM; 13.45 Letnia Olimpiada; 13.55 Z lekka muzyka przez lata; 14.11 „Antologia jazzu polskiego”; 14.30 Aktualności kultury; 14.35 E. „ada przyjaźni”; 14.55 Hufa Katow.; — ma głos; 15.10 Radiokurier; 15.20 Wiadomości olim.; 15.25 Parada polskiej piosenki; 15.30 Muz. i Aktual.; 15.35 Twórcy polskiej piosenki; 15.45 Ork. PR i TV w Katowicach; 15.50 Letnia Olimpiada; 22.40 Mini-recital piosenki I. Jaroczek; 23.10 Wiadom. i inform. olim.; 23.15 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Konc. życzeń od redakcji z zagranicy dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19.

PROGRAM II: 7.50 W kręgu form tanecznych; 8.35 Sprawy codienne; 9.00 „Wakacje melomana”; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.10 Kronika kulturalna; 10.15 W kręgu muzyki romantycznej — fragm. siły; 10.45 Operowych; 10.45 Nie ma marginesu; 11.00 Kone. z nagrań Ork. i Choru PR i TV w Krakowie; 11.40 Od Tatru do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Domo wy wypiek” opow.; 12.45 Wakacje melomana; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie samby; 14.10 Wiecie, lepiej, nowocześnie; 14.25 Trzy dyje i metamorfozy w muzyce XX wieku; 15.10 Radioferie; 16.00 Grają greccy bouzonki; 16.10 Trzy plus dla urody; 16.25 Piosenki z musicalu śpiewa M. Trzcińska; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.00 Dzw. wyd. miesięcznika „Jazz”; 17.20 Pow. miesięcznika „Sandro z Czegemu”; 17.40 Radiolataria; 18.00 Piosenki R. Schumana; 18.40 „Urządzenie Ziemi”; 19.00 Konc. Riaszków na instrumenty dęte; 19.30 Na wszystkich jeziorach — aud. satyryczna; 20.00 R. Schumana — Trio fortep. F-dur op. 80; 20.30 Wiersze D. Chrościelewskiego; 20.40 Symf. S. Prokofiewa; 21.45 Kronika olim.; 21.55 Konc. z nagrań Choru a capella PR i TV w Krakowie; 22.10 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.40 T. Marcy — „Rosa-Rosee”; 23.00 William Byrd: Motety ze zbioru „Gradualia”; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 M. Ravel — Walses nobles et sentimentales.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 8.30 Co kto lubi; „Katar” — odc. pow.; 9.10 Przypomnimy Cliffa Richarda; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Jazz kameralny B.

Kaliski „Runotex” stawia na postęp

W największym przedsiębiorstwie włókienniczym regionu kaliskiego — Fabryce Wrobów Runowych „Runotex” odbywa się szeroko zakrojony proces modernizacji i wprowadzania nowoczesnych metod technologicznych. W akcji pod kryptonym „Merkury” zakupiono maszynę wartości 40 mln zł. Po ich uruchomieniu rezultaty produkcji osiągną 166,3 mln zł więcej niż na rok bieżący planowano. Będą to m. in. 3 nowe maszyny dziewiarzskie z Włoch, dzięki którym produkcja dzianin w kaliskim „Runotexie” wzrośnie o 327 000 metrów bieżących i 2 krosna, które pozwolą na zwiększenie produkcji kap żakardowych o 40 000 m.

Wzbogacony park maszynowy pozwoli nie tylko na zwiększenie produkcji, lecz również na zmianę struktury wyrobów tam towarów. Będzie więc „Runotex” robił to, co jest na rynkach zagranicznych i w kraju najbardziej poszukiwane. Instalacja nowych maszyn pociąga za sobą konieczność wygospodarowania dodatkowej powierzchni produkcyjnej. Wiele urządzeń trzeba poprzestawić i zmienić częściowo organizację pracy. Wszystkie te zabiegi wykonuje własna brygada zakładowa, co zmniejsza ogólny koszt modernizacji.

Także na wydziale wykańczalni wyrobów zainstalowane będą nowe urządzenia. Można wa wówczas stanie się pełną synchronizacją zdolności produkcyjnych tkalni i wykańczalni. Nadto nowoczesne metody technologiczne zamierza się wprowadzić i w pozostałych wydziałach — przedalni średnioprzędnej i cienkopzędnej.

Fabryka słynie z wysokiej jakości aksamitów, tkanin ru nowych, pluszów odzieżowych i dzianin. Oprócz tego wyrabia się tam sztuczne futra

tkane, podpinki — wszystko z zastosowaniem apretur szlachetnych i bogatej kolorystyki wzornictwa oraz druku. W nowej przedalni, która ma niebawem powstać, przewiduje się wytwarzanie przedruty syntetycznej, wieloskładnikowej i barwionej przeznaczanej do produkcji syntetycznych futer oraz przedruty zyjnej skręcanie i pojedynczej do produkcji tkanin meblowych, dekoracyjnych oraz wyrobów pasmanteryjnych.

W roku bieżącym wielkość produkcji tkanin futerkowych, igłowych, dzianin i aksamitów osiągnie 8,5 mln metrów bieżących. A zapotrzebowanie na te wyroby jest coraz większe. Zmieniają się też gusta odbiorców, o wzorach zaś i barwach decyduje przeważnie aktualna moda. Tym wszystkim wymogom stara się jednak kaliski „Runotex” sprostać. Od początku tego półroczu wprowadza się w przedsiębiorstwie m. in. ściślejszą specjalizację z na stawieniem na produkcję aksamitów wytłaczanych oraz o włosiu prostym, a także na wó rob sztucznych futer tkanych, które do złudzenia przypominają futra naturalne.

(par)

Sukcesy i plany Stacji Hodowli Roślin w Lotyniu

Podstawą sukcesów znanej z rekordowych zbiorów zbóż i ziemniaków Stacji Hodowli Roślin w Lotyniu (woj. pilskie) jest m. in. ustabilizowana kadra pracowników. Dość powiedzieć, że 90 procent traktorzystów zatrudnionych jest tam od ponad dwudziestu lat, a kilkunastoletnim stażem pracy wykazują się mogą kierownicy wszystkich gospodarstw. Wynika to z pewnością z troski, jaką dyrekcja Stacji otacza sprawą socjalną pracowników. Obok dwóch stałych przedsięwzięć w sezonie letnim otwiera się trzy dodatkowe, wysoki jest także fundusz premii, który w roku ubiegłym w przeliczeniu na jednego pracownika wyniósł średnio 32 500 złotych.

Odczuwa się jednak brak mieszkań, ale wkrótce 75 rodzin otrzyma nowe pomieszczenia. Planuje się nadto realizację dalszych inwestycji związanych z produkcją rolną. Powstaną nowe szklarnie, obora wydojowa i pomieszczenia dla bydła. Łącznie przybędzie 2000 stanowisk dla krów, jałowic i młodego bydła opasowego. (zr)

Mimo upałów i urlopów

Hutnicy z „Warty” przekraczają zadania

Odetchnęli w ostatnich kilku dniach hutnicy z Huty Szkła „Warta” w Sierakowie (woj. poznańskie). Ochłodzenie przyniosło im dużą ulgę w pracy, która właśnie teraz, latem jest szczególnie ciężka. Wprawdzie obecnie temperatura w halach wynosi „tylko” około 30 stopni C, ale w upalne dni czerwca i pierwszych dwóch dekad lipca słupki termometru sięgał na niektórych stanowiskach 50 stopni! Praca w takich warunkach jest nad wyraz męcząca.

Pół wieku razem

Przedstawiciele władz gminy Niechanowo (woj. poznańskie) odwiedzili w tych dniach trzy sędziwe pary, które obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego. W ich domach, wśród bliskich i znajomych, przekazano jubilatów gratulacje i życzenia, kwiaty i upominki. Wręczono również przyznane przez Radę Państwa medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Otrzymali je: Stanisława i Andrzej Kwitowscy z Kędzierzyna, Helena i Edmund Łaskiewiczowie z Niechanowa oraz Anna i Kazimierz Staszewiczowie z Miroszki. (bop)

Podjęto więc w hucie liczne przedsięwzięcia dla zniwiedzenia trudu 600-osobowej załogi. Przede wszystkim zastosowano się o napoje chłodzące. Czynne są łącznie 4 satoratory, dostarczające dostateczną ilość wody sodowej; rozprowadza się też dziennie setki butelek wody mineralnej, wodę z „Sorbivitem”, kawę, herbatę miętową i mleko. Na pragnienie nikt nie może narzekać. W halach zapewniono nadto właściwą wentylację, obejścia stanowisk pracy polewa się wodą.

Ani jednak wysokie temperatury, ani pełnia sezonu urlopowego nie osłabiają w sierakowskiej „Warcie” tempa produkcji. Dobra wydajność i zaangażowanie załogi pozwalają zadania dzienne i miesięczne nie tylko wykonywać, ale i przekraczać. Plan pierwszego półroczu zrealizowano z nadwyżką prawie 2 mln zł; rytmicznie pracują też hutnicy w lipcu.

Od początku roku „Warta” pomyślnie wywiązuje się z zamówień. Większość pochodzi od szerokiego grona krajowych odbiorców, którzy wysoko cenią wyrobione tam różnego rodzaju butelki (głównie do soków i wód mineralnych). Część produkcji wędruje także za granicę — do Danii i RFN. Łącznie zamierza się w tym roku dostarczyć butelek dla kraju i na eksport za około 300 mln zł. (bop)

Konińskie

Jak gorczyca to ze Słupcy

Nasiona gorczycy wykorzystywane są, przede wszystkim, w przemyśle spożywczym. Maszardą i majonezem im zawdzięczają gorzko-pikantny smak. Właściwości ich wykorzystuje również farmaceutyka. Na dodatek jest to roślina oleista, której ziarno zawiera do 40 procent oleju.

W Słupcy, w województwie konińskim, pracuje jedyny w kraju zakład przygotowujący gorczyce dla przemysłu spożywczego. Rocznie przerabia się w nim 6000 ton, mieląc ziarno na mączkę i wyciskając z niego 600 ton oleju. Niestety, zakład nie dysponuje rafinerią, co uniemożliwia właściwe wykorzystanie oleju.

Wzrastające zapotrzebowanie rynku na majonez i musztardę spowodowało konieczność rozbudowy słupckiego Zakładu Przetwórstwa Gorczycy. Do roku 1980 powstaną nowe silosy, zapewniające możliwość magazynowania całosci zbiorów oraz rafinerie. Uruchomi się też wytwórnię musztardy — o rocznej produkcji 1200 ton i majonezu.

Nowy zakład umożliwi zlikwidowanie istniejących teraz w całym kraju 10 baz, które skupują gorczyce, magazynują i potem partiami przysyłają do Słupcy. W okolicy istnieją również duże plantacje tej rośliny. Niestety wożone są teraz do Buku, by po przeszerzeniu wrócić do Słupcy. Nowa inwestycja odciąży więc także kolej i pozwoli, dzięki rafinerii, właściwie wykorzystać olej gorczycy.

A propos. Nie wszystkie właściwości oleju i możliwości zastosowania są już rozpoznane. Kierownictwo zakładu oczekuje w tym zakresie pomocy nauki. A może zajmą się tym naukowcy z Wydziału Rolno-Spożywczego poznańskiej Akademii Rolniczej? (woj)

Ośrodek włoszakowickiej GS



Z myślą o poprawie warunków socjalno-bytowych swojej załogi i rozszerzeniu sieci placówek usługowych, Gmina Spółdzielnia we Włoszakowicach (woj. leszczyńskie) wybudowała Gminny Ośrodek Usług Bytowych. Prezentuje się on okazale i dobrze spełnia swą rolę.

Fot. — H. Kamza

Pilskie

Nowości spod znaku Merkurego

W czerwcu i lipcu mieszkańcy woj. pilskiego otrzymali kilkanaście nowych placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych. Niektóre spośród nich uruchomione zostały w małych miasteczkach, siedzibach władz gminnych i wsiach sołeckich, co w okresie żniw pozwoliło usprawnić obsługę rolników.

Nowe pawilony handlowe zbudowano m. in. w Wysokiej, Tucznie, Damasławku, Człopie i Syniewie. Sklepy piekarnicze otrzymali mieszkańcy Wronki i Ryczywołu, „Centrala Rybna” uruchomiła swą placówkę w Białosławiu, a Spółdzielnia Ogrodnicza — w Miasteczku Krajeńskim.

Zwiększyła się także sieć usługowa. W Pile powstał nowy punkt przyjeżdżających „Uniprall”, uruchomiono myjnię samochodową oraz zakład stolarsko-tapicerski, w Okonku ruszyła masarnia. Dzięki nowemu pawilonowi

usługowemu powiększyła się sieć placówek prowadzonych w Złotowie przez tamtejszy zakład Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy. Można tam naprawić sprzęt gospodarstwa domowego, zamówić siedzenia do samochodów i meble tapicerowane oraz uzyskać informację o formach usług świadczonych w rejonie Złotowa, Wałcza i Wyrzyska. Na miejscu czynna jest stała ekspozycja oferowanych usług.

Warto także odnotować, że w Pile otwarto zmodernizowaną restaurację „Kosmos”, we Wronkach pierwszych kon-

Wielofunkcyjne urządzenia do ładowania akumulatorów

Najpóźniej na początku przyszłego roku, w Fabryce Usługowych Urządzeń Samochodowych w Warszawie rozpocznie się produkcja nowoczesnego zasilacza — testera, służącego do kontroli i ładowania akumulatorów samochodowych.

Urządzenia tego będzie można używać bez wymontowywania akumulatora z pojazdu. Zasilacz — tester przeznaczony jest do akumulatorów o napięciu 12 i 24 V. Można się nim posługiwać nie tylko przy kontroli oraz normalnym ładowaniu ogniwa, ale również ładowaniu przyspieszonym (trwa około 1 godziny), odsiarczającym, jak również przy rozruchu silnika samochodowego. Urządzenie zostanie wyposażone w elektroniczny układ, który nie dopuści do uszkodzenia akumulatora, w przypadku np. błędnego podłączenia biegunów.

Zasilacz — tester zaprojektowano w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Warszawie.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 39, tel. 28-25.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 9.30 — Studio Olimpijskie (kol.); 11 — „Szkłana klatka” — weg. film fab.; 12.25 —

Studio Olimpijskie (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Poligon (kol.); 16.50 — „Teleferie” — List; 18 — Studio Olimpijskie (kol.); 18.50 — „Pegaz”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.10 — Studio Olimpijskie (kol.); 23 — Dziennik (kol.); 23.30 — Studio Olimpijskie (kol.).

PROGRAM 2: 16.10 — Studio Naczelnej Redakcji Publicystyki — W odpowiedzi na Wasze listy; 16.35 — Spotkanie z Aleksandrem Bardiniem; 17.45 — Studio — Nasz gość; 17.50 — „Nie do wiary”; program Wandy Konarskiej; 18.05 — Studio — Nasz gość; 18.10 — „Polska w oczach świata” — film TV szwajcarskiej; 18.30 — Studio — Nasz gość; 18.35 — „Rozdźwięki”; 18.55 — Studio — Nasz gość; 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.10 — „Wszystko za wszystko”; z dyr. Jerzym Porowskiem; 21.25 — Studio — Nasz gość; 21.30 — „Życie codzienne”; 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — Przed kamerą gwiazda — J. Laufer; 22.50 — Studio — Nasz gość.